Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 61. — ROK XXXV.

CZWARTEK 1. MARCA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Kartki wyborcze z numerem 25

wydaje Sekretarjat Chrz. Dem. przy ul. Potockiego 11 i Administracja „Głosu Narodu“ ulica św. Krzyża 11., codziennie od godziny 9—1 w południe i od 4—6 popołudniu.

Pod tym adresem należy również kierować zgłoszenia z prowincji.

Dla ratowania prof. Krzyżanowskiego.

Otrzymaną onegdaj wieczorem wiadomość. że kandydat bezpartyjny urzędników z listy „Pol. Bloku Katolickiego“ na miasto Kraków. **prof. dr. J. Krajewski został „dla dobra szkoły“ przeniesiony do Sosnowca** uważaliśmy w pierwszej chwili za żart. Wkrótce już jednak mieliśmy sposobność stwierdzić, że jest to, niestety, smutna prawda...

„Niestety!“ Albowiem to przeniesienie profesora Krajewskiego w okresie przedwyborczym dosadnie ilustruje system metod. stosowanych do kandydatów na listach nierządowych. Nic się z tem nie da porównać.

Jeśli jednak chodzi o skutki i wpływ tego zarządzenia na akcję wyborczą w Krakowie, to, zostawiając na boku wielką krzywdę wyrządzoną prof. Krajewskiemu. uważamy je za dobrą przysługę. oddaną naszej liście. Prof. Krajewski, Prezes Związku zrzeszeń urzędniczych województwa krakowskiego. wiceprezes Związku na całe państwo, redaktor centralnego (na całą Polskę) pisma urzędniczego „Jedność“, długoletni obrońca pracowników państwowych. ginących z głodu emerytów i wdów po emerytach, został z rzadką w naszych czasach jednomyślnością przez swoich kolegów wysunięty jako kandydat na posła na liście „Pol. Bloku Katolickiego“ Na liście — powiedzmy to raz jeszcze — skupiającej stronnictwa przestrzegające zasady objektywizmu w stosunku do rządu.

Kandydatura prof. Krajewskiego wzbudziła w Krakowie olbrzymie sympatje. Dowodem były tłumne zebrania urzędnicze, urządzane przez urzędniczy Komitet wyborczy listy nr. 25. Akcja ta zaczynała być groźną dla listy nr. 1. **Sprowadzono więc p. wicepremjera Bartla** dla ratowania kandydatury prof. Krzyżanowskiego z „jedynki“. Wystąpienie p. Bartla jednak wywarło na urzędnikach najgorsze wrażenie. Szef rządu oświadczył. że rząd wcale nie myśli o poprawie uposażeń urzędniczych. a to z powodu. że — nie ma pieniędzy, choć na podwyżki dla oficerów pieniądze były. Urzędnicy zrozumieli, co to oświadczenie p. Bartla znaczy. Zrozumieli także. że wobec tego ich własny interes nakazuje im poprzeć swojego kandydata na liście nr 25.

„Jedynka“ spróbowała dalszych i — jak się spodziewano — skuteczniejszych metod agitacyjnych. Zaczęto zwoływać „zebrania urzędnicze“, na które szefowie osobiście zapraszali podwładne siły. Urzędnicy szli. ale — milczeli. ślubując w duszy głosować na listę nr. 25. Na ostatniem zaś zebraniu doszło do tego, że urzędnicy poczęli tłumnie opuszczać salę zebrań, gdy referat zaczął wygłaszać znany wróg urzędników prof. Krzyżanowski.

W tej trudnej dla „jedynki“ sytuacji chwycono się ostatecznego już środka: przeniesienia tak niewygodnego kontrkandydata **Na 4 dni przed dniem wyborów...! Byle go choć na ostatnie dni z Krakowa usunąć.**

Środek ten jednak zmieni się dla „jedynki“ — jesteśmy przekonani — w przysłowiową brzytwę w ręce tonącego. Nigdy nie było takiego zapału i takiego entuzjazmu dla „25“ na zebraniu Ch. D. w Domu Związkowym. jak, kiedy w poniedziałek wieczorem przyszła wiadomość o prześladowaniu prof. Krajewskiego. **Obecni na sali urzędnicy wśród entuzjazmu obecnych ślubowali głośno, że w najbliższych dniach dotrą do każdego pracownika państwowego i skłonią do oddania głosu na listę nr. 25.**

Tak się też stać winno!

Przeniesienie prof. Krajewskiego **„dla dobra szkoły“** (!) obudziło resztę dotąd jeszcze obojętnych na sprawę wyborów pracowników państwowych... Jest ono bowiem krzywdą nie tylko prof. Krajewskiego, ale i zamachem wymierzonym przeciw całej akcji urzędniczej o poprawę losu „Jedynka“ spodziewa się przez ten akt uniemożliwić urzędnikom zyskanie własnego przedstawiciela w parlamencie i zdobycie lepszych warunków pracy.

Są krzywdy, które się mszczą. Krzywda wyrządzona prof. Krajewskiemu zemści się na inicjatorach 4 marca! Teraz, po oświadczeniu p. Bartla i po przeniesieniu prof. Krajewskiego, nie będzie już chyba urzędnika w Krakowie, któryby jeszcze wierzył w to, że „jedynka“ chce dobra urzędników. Nie będzie też żadnego, któryby nie oddał głosu na listę prześladowanego obrońcy urzędników, na listę nr. 25.

Urzędnik.

10 miljonów dolarów pożyczki dla Warszawy.

Warszawa. (AW.) Ministerstwo skarbu konferowało z przedstawicielstwem samorządu m. Warszawy oraz z pełnomocnikami kilku amerykańskich konsorcjów bankowych. Konferencje te pozostają w związku z finalizacją rokowań o pożyczkę amerykańską dla Warszawy. Wedle istniejących propozycji miałaby ona wynosić 10 miljonów dolarów, przeznaczonych na cele inwestycyjne.

—o—

Śmiertelny wypadek w Zakopanem.

Zakopane. (KAP) We wtorek w godzinach popołudniowych w czasie treningu na nartach w okolicy Strążyskiej uległ strasznemu wypadkowi **uczeń 6 klasy gimnazjalnej 17 letni Wroński.** W czasie zjazdu bardzo bystrym żlebem upadł pod złamane drzewo i doznał złamania obu nóg, złamania dwu żeber oraz pęknięcia czaszki. W stanie beznadziejnym przewieziono nieszczęśliwego do szpitala, gdzie przystąpiono natychmiast do operacji.

Przeciw przeniesieniu prof. Krajewskiego.

We wtorek wieczorem w sali przy ul. św. Tomasza L. 37 odbył się masowy wiec urzędników państwowych i emerytów. Przewodniczył em. gen. Springwald, przemawiali prof. Krajewski. b. sen. Adelman, Dr. Rozmarynowicz, sekr. związków rob. Hoffmann i inni. Uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Zebrani w dniu 28 lutego w Krakowie na zgromadzeniu przedwyborczem urzędnicy, wdowy i emeryci, wyrażają najwyższe oburzenie z powodu przeniesienia ich bezpartyjnego kandydata, Prof. Dr. Krajewskiego bez żadnych przyczyn, w okresie tuż przed wyborami, z Krakowa do Sosnowca i wzywają Rząd do cofnięcia tego zarządzenia, a wszystkich urzędników, wdowy i emerytów do solidarnego głosowania za kandydatem Dr. Krajewskim.

—o()o—

Proces Hromady.

Wilno. (PAT) W czwartym dniu procesu białoruskiej robotniczo-włościańskiej Hromady. na pytania, zadawane przez przewodniczącego trybunału po kolei wszystkim oskarżonym. **nastąpiła jednobrzmiąca odpowiedź, iż do winy się nie poczuwają.** Na wezwanie przewodniczącego. skierowane do oskarżonych aby dla dobra sprawy wyjaśnienia swe dawali w języku polskm, ze względu na to. że niektórzy z adwokatów warszawskich białoruskiego języka nie znają. odpowiedział oskarżony Taraszkiewicz, że aczkolwiek wielu oskarżonych zna język polski. **jednakże z przyczyn zasadniczych mówić będą wyłącznie po białorusku.** Oskarżony Taraszkiewicz oświadczył. że nie będzie się zastanawiał nad nieścisłościami aktu oskarżenia. dotyczącemi jego osoby. a uczyni to dopiero w toku przesłuchiwania świadków, poczem wygłosił kilka ogólnych uwag o organizacji Hromady tej treści, że założyciele jej nie mieli na myśli zakładania tajnej, niedozwolonej organizacji, że Hromada działała w ramach konstytucji i że zorganizowana została po wydaniu ustaw językowych tylko w tym celu, by bronić nadanych przez te ustawy Białorusinom praw.

Tak samo wszyscy inni oskarżeni poprzestali **na krótkich zeznaniach**, odkładając udzielenie szczegółowych wyjaśnień do czasu przesłuchania świadków.

PROCESY HOŁOWACZA I FIDERKIEWICZA

Warszawa. (Telef. wł.). W końcu kwietnia odbędzie się w Warszawie proces w sprawie antypaństwowej działalności b. posłów białoruskich Hołowacza i Fiderkiewicza. W związku z nim będą sądzeni działający na terenie stołecznym członkowie Hromady.

O czem piszą inni?...

Marszałek, marszałkowi, marsza ka o.o program 1-nki.

(Naprawa Konstytucji i ordynacji wyborczej, obrona Kościoła, walka z korupcją, reformy społeczne, walka z zalewem żydowskim — oto program listy nr. 25).

Z politowaniem czyta się odezwy wyborcze Be-Be. Wiecznie jedno i to samo: Marszałek stworzył Polskę, marszałek ją zbuduje, idźmy za marszałkiem, pomóżmy marszałkowi. Poza tem ten oklepany, głupi, a przewrotny frazes o „8-miu latach sejmowładztwa“. „Partje gubią Polskę tak, jak zgubiły dawną Polskę szlachecką“. A jak było w rzeczywistości?

„Nie partje polityczne — pisze słusznie „Kur. Warsz.“ — gubiły Polskę osiemnastego stulecia, lecz frakcje, czyli tłum, **bezmyślnie skupiony około jednostek możnych lub demagogów**; nie myśl polityczna, choćby jednostronna, lecz **brak wszelkiej myśli politycznej**. I dzisiaj również nie partje polityczne są powodem różnych naszych dolegliwości wewnętrznych, lecz, odwrotnie, fakt, że są one za liczne, a więc często broniące interesów partykularnych, że są za słabe, a więc nieożywione ambicjami władzy, i że poza niemi stoi tłum, nieumiejący myśleć politycznie, przenoszący swe sympatje z krańca do krańca, płynny, nieobliczalny, kapryśny, skłonny do protestu, chciwy na obietnice, poddający się retoryce demagogów i — koniec końców, nie rozumiejący cnoty cierpliwości, praw ewolucji, siły zbiorowego działania, lecz oczekujący... cudu“.

A co uratowało Niemcy w końcu 1918 roku, po upadku cesarstwa, od anarchji?

„Uratował je fakt, że istniały wolne organizacje polityczne, które miały dawnych adherentów i uprawioną myśl, przywódców i autorytety, programy i doktryny, dyscyplinę i hierarchję. Gdyby nie one, mord i pożoga ogarnęłaby Niemcy“.

„Sanatorzy“ nietylko nie wytępią „partyjniotwa“ w ujemnem tego słowa znaczeniu, lecz przeciwnie wzmocnią je przez zakładanie mnóstwa nowych zarozumiałych i chciwych partyjek. Zarzucają one często stronnictwom niezależnym, że nie są stronnictwami „państwowemi“. Mają rację o tyle, że istotnie stronnictwa niezależne nie chcą czerpać ze skarbu państwa.

Budżet i urzędnicy.

„Dziennik Bydgoski“ przypomina, że w budżecie na rok 1928/29 niema

„pozycji, któraby świadczyła o tem, że rząd wziął pod uwagę konieczność poprawy bytu urzędników, chociaż Sejm przy załatwieniu budżetu na rok 1927/28 na wniosek m. in. Chrześcijańskiej Demokracji uchwalił wyraźnie, że ewentualne nadwyżki **po stronie dochodów mają być zużyte na poprawę bytu urzędników.**

Czyż to zachęca urzędników do głosowania na t. zw. listy rządowe?

Nie. Urzędnicy nie mają bowiem żadnej gwarancji, że kandydaci „rządowi“ starać się będą o poprawę ich bytu“.

Sanacyjna instrukcja rozbijania wieców.

Sanacja śląska, czyli t. zw. „Narodowe Chrześcijańskie(!) Zjednoczenie Pracy, wydało specjalną instrukję, ustalającą sposoby rozbijania zgromadzeń. Instrukcja pochodząca z 24 stycznia, tworzy dla rozbijania wieców przeciwników specjalną... „ochronę wiecu“. Jej członkowie mają

„celem wzbudzenia nastroju wznosić okrzyki, przerywając przeciwnikom np. zorganizowanem kaszlaniem, stukaniem o podłogę okrzykami: „Dość! Do rzeczy! Precz!“ — **Utrzymanie porządku przez ochronę polega** głównie na unieszkodliwieniu opozycji“.

„Członkowie ochrony — czytamy dalej — chodzą parami (nie pojedyńczo), obsadzają wszystkie wyjścia większemi grupami, obsadzają przejścia między rzędami krzeseł i całą salę między grupkami w szachownicy. Komendant straży znany wszystkim stoi na widocznem miejscu, dając odpowiednie hasła przez podnoszenie ręki lub wznoszenie krzyków itp. Oznak specjalnych ochrona nie powinna posiadać“.

„**Wiece przeciwników muszą być bezwarunkowo opanowywane.** Na wiecu zjawić się winna opozycja wcześniej, by zająć najlepsze miejsca. Obsadzić należy przedewszystkiem balkony i wejścia. Komendant opozycji winien się znajdować na miejscu widocznem. Prócz okrzyków, mających na celu uniemożliwienie referowania prelegentowi, należy się starać o ośmieszenie go krótkiemi docinkami. Najważniejszą rzeczą jest niedopuszczenie do uchwalenia rezolucji. Z chwilą zamknięcia wiecu przeciwników, powinno kilku naszych dostać się na estradę i tam momentalnie zorganizować prezydjum i oddać głos jednemu z naszych referentów. Czynić to należy bardzo szybko, nim ludzie po zamknięciu pierwszego wiecu się rozejdą“.

Powyższe sposoby rozbijania zgromadzeń stosowane są w całej Polsce, jak to stwierdzamy codziennie. Widocznie podobne instrukcje wydano we wszystkich województwach.

CZASEM SIĘ NIE UDAJE.

Oczywiście nie zawsze bandycka akcja bojówek odnosi sukces. Oto np. w ub. niedzielę bojówka w Chrzanowie otrzymała rozkaz następujący:

Wiec Rymara w Sokole absolutnie rozbić. Wedrzeć się siłą na salę. W trakcie referatu Rymara wznieść okrzyk: „Niech żyje monarchja!“ Będzie on uznany za anty państwowy i policja wiec rozwiąże...

I wszystko poszłoby gładko, gdyby nie to, że rozkaz został przejęty przez — aranżerów wiecu. Bojówki, złożonej z 18 ludzi, do sali Sokoła nie wpuszczono i wiec odbył się w porządku.

Mobilizacja przedwyborcza.

Okręg 41. Kraków-miasto.

W ub. niedzielę urządził Polski Blok Katolicki w Krakowie kilkanaście zebrań przedwyborczych w dzielnicach miasta i w stowarzyszeniach. Wszystkie zebrania odbyły się w zupełnym spokoju i stały się potężną manifestacją społeczeństwa krakowskiego za listą nr. 25.

Szczególniej podniosły przebieg miał **wiec rękodzielniczo-mieszczański** w sali przy ul. Potockiego 11, gdzie przemawiali ks. Kasprzyk, inż. Adelman, dr. Rozmarynowicz, Rąb, Jaworski, Tokar, Górka i inni. Uchwalono rezolucję, iż mimo prób rozbicia rzesz rękodzielniczo-mieszczańskich rękodzielnicy i kupcy pójdą solidarnie i w myśl szczytnych haseł programu **chrześcijańsko-społecznego** oddadzą swe głosy na listę nr. 25.

Na **Kazimierzu** odbyły się dwa tłumne zebrania przedwyborcze, jedno zebranie murarzy w godzinach południowych w sali „Krakusa“ przy ul. Paulińskiej, drugie o godz. 5 wieczorem w sali parafjalnej u Bożego Ciała. Przemawiali na zebraniach inż. Adelman, Hoffman, Dutkiewicz, Jodłowski, Jaworski, Rzeźniczek, Tojudzki, Pacut. Przyjęto rezolucję wśród ogólnego zapału, iż wyborcy chrześcijańscy z Kazimierza i Stradomia poprą jedynie listę P. B. K. nr. 25.

Na wielkiem zebraniu obywatelskim w Dębnikach wygłosili referaty dr. Krajewski i dr. Rozmarynowicz. Przemawiali w dyskusji pp. Czuj, Seb. Wójcik i inni. Wyborcy i wyborczynie z Dębnik i Zakrzówka mimo agitacji Narodowej Demokracji rozumią dobrze, iż głosy oddane na nr. 24 będą stracone, to też solidarnie będą głosować na listę nr. 25.

Wielki wiec chrześcijańskich dozorców i dozorczyń domowych odbył się przy szczelnie wypełnionej sali Domu związkowego o godz. 8 popoł. Referował o sytuacji wyborczej ks. Kasprzyk przemawiali pp. Pacut, Hoffman, Jodłowski, Burczyk. Powzięto uchwałę za listą nr. 25.

Na zgromadzeniu służby domowej w sali przy ul. Potockiego po przemówieniach pp. Hoffmana, Rąba, Jaworskiego, Bąkowskiego zgłoszono rezolucję tej treści, iż służące katolickie oddadzą głosy na listę nr. 25.

Również zebrania, urządzone przez Polski Blok Katolicki w kilkunastu stowarzyszeniach katolickich były bardzo liczne i wypowiedzieli się zebrani, iż listą, na którą spokojnie może głosować wyborca katolicki w mieście, jest lista nr. 25.

—o—

Zebranie Wielkiego Komitetu Wyborczego Chrześcijańskiej Demokracji w Krakowie w poniedziałek dn. 27 bm. odbyło się przy udziale 220 członków, delegatów Stowarzyszeń i Kół dzielnicowych. Sprawozdanie z przebiegu akcji wyborczej w mieście złożyli dr. Rozmarynowicz, prof. Krajewski, ks. Kasprzyk. Zebrani wyrazili oburzenie z powodu pogwałcenia praw obywatela, zagwarantowanych konstytucją, wskutek nagłego przeniesienia prof. Krajewskiego z Krakowa do Sosnowca. Komitet zaapelował do szerokich warstw, zwłaszcza pracowników publicznych, by w odpowiedzi najusilniej poparli listę nr. 25 i zapewnili wybór prof. Krajewskiego.

Zebranie akademickie P. B. K.

W poniedziałek zwołał Kom. Wyborczy P. B. K. zebranie akademików, sympatyzujących z Pol. Blokiem Katolickim. Przewodniczył p. Sopicki, referaty wygłosili mec. Rozmarynowicz i b. pos. Puchałka. Następnie zabierali głos pp. Tabaczyński, Klimecki i Kański, wszyscy z Młodz. Wszechpolskiej. Wystąpili oni w obronie listy nr. 24 i stawiali Ch. Demokracji różne zarzuty np. co do łączenia się z żydami. Odparł je w końcowem przemówieniu p. Sopicki, wykazując, że na kresach tam, gdzie Ch. D. ze względu na niebezpieczeństwo ukraińskie popiera listę rządową, tam również zwolennicy listy nr. 24 to samo uczynią (na Wołyniu) względnie to samo gotowi byli pod pewnymi warunkami uczynić.

Jeden z mowców „Mł. Wszechpolskiej“ wyraził się, że wcale nie zwalcza Ch. D. Niech sobie — oświadczył — Ch. D. zdobywa swój mandat, a lista nr. 24 drugi mandat katolicki.

Oświadczenie to wygląda nader dziwnie wobec faktu, że przed miesiącem reprezentanci Z. L. N. wyrażali pogląd, że nawet w razie sojuszu Ch. D. ze Z. L. N. zdobycie 2-go mandatu nie jest rzeczą zupełnie pewną. Uznawali, że Ch. D. jest w Krakowie bardzo silną, że Z. L. N. nie może mieć pretensji do 1-go miejsca, ale drugie uważali za niepewne. Jakże więc mogą teraz mówić o zdobywaniu mandatu przez listę nr. 24? Dlaczego nie chcą jej wycofać?

Okręg 42. Kraków-powiat, Chrzanów, Oświęcim, Olkusz, Miechów.

Klęska Be-Be w Regulicach.

Wspaniały wiec P. B. K.

REGULICE (pow. Chrzanów) Za NR. 25.

W niedzielę 26 lutego po sumie zapowiedzieli Bebięta z Chrzanowa wielki wiec w Regulicach. Jako referenci zjechali autem osławiony Hajchrowicz, niemniej sławny Kuś, nauczyciel, i mniej znany naczelnik stacji Regulic. Dla wszelkiego bezpieczeństwa sprowadzili sobie bojówkę z Alwerni. Wiec przeszedł wszelkie oczekiwania, bo oto na wniosek p. lustratora i p. Kusia, którzy okrzykiem na cześć Piłsudskiego usiłowali zwrócić na siebie uwagę wychodzących z kościoła, **wśród gospodarzy i kobiet wybuchł jeden wielki głos protestu i oburzenia przeciw znanym w okolicy macherom** i płatnym naganiaczom „bezpartyjnych“ partyjników. Nie pomogła policja, nie pomogły prośby i groźby ochrypłych ze złości agitatorów, ludność jednym gromkim głosem: „precz, nie chcemy jedynki, wiemy gdzie mamy głosować!“ **nie pozwoliła nieszczęsnym mowcom przyjść do głosu** i wyśmiawszy ich i wykpiwszy gromadnie udała się na zebranie Polskiego Bloku Katolickiego.

Zebranie odbyło się w domu p. J. Kosowskiego. Przewodniczył p. Piwowarczyk Tomasz, sekretarzował p. Kosowski Stan. Zagaił p. Marcela. Referaty wygłosili p. Marcinkowski i Ciuba, którzy napiętnowali metody Bezpartyjnego Bloku, omówili obszernie program Bloku Katolickiego i sytuację wyborczą. Przemówień wysłuchano z wielką uwagę i przyjęto gromkiemi oklaskami. Po rzeczowej dyskusji uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Zebrani na zgromadzeniu Polskiego Bloku Katolickiego w Regulicach wyrażają:

1) pogardę i **potępienie rozbijaczom** ruchu ludowego i partyjnikom z Bezpartyjnego Bloku za zamach na demokrację i równe prawa ludu:

2) uchwalają solidarnie **głosować na listę Polskiego Bloku Katolickiego nr. 25;**

3) **pełne uznanie Pol. Stronnictwu Ludowemu „Piast“ i p. Witosowi** oraz kandydatom z okręgu pp **Marczakowi, Puchalce, Wyrobie.**

Okrzykiem na cześć P. B. K. zebranie zakończono.

Okręg 43.

Wadowice, Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ.

Agitacja w stopniu wrzenia! — Po wsiach i miasteczkach powódź wieców i zgromadzeń we wszystkie dnie tygodnia, a zwłaszcza w niedziele. „Be Be“ budzi wójtów o północy i każe im wstawać, by razem z sekretarzem jechał na wiece, które urządza jenerał Galica. Istne kino! W towarzystwie starosty i jakiegoś góralskiego pajaca, jedzie czołowy kandydat Be Be eleganckim powozem, cudnemi siwkami, od miasteczka do miasteczka, od wsi do wsi. Eskorta policyjna trop w trop. Naród ciekawy widzieć oryginalnego kandydata zlatuje się, by wysłuchać programu pracy poselskiej, a tu jeneralski kandydat na posła opowiada barwnie — trzeba to przyznać — o udziale Podhalan w walce o wolność Ojczyzny. P. P. S. wtedy urządza wyjczy koncert. Jenerał kończy szybko.

„30“ niema co robić na wsi! P. Rudziński i biedny Zajączek nie mają posłuchu ani za grosz. Be Be zaś wypiera się „30“! Zato wsie i miasteczka oblepione są „unijnemi“ afiszami „30“, a więc kominy(!) domów, słupy, stajnie i ustępy.

Ruszył i Putek z naganiaczami!! Poziom ich referatów beznadziejny. Ogłupianie ludu i to robi „Dr.“! PPS. obwozi dalej pijaną bojówkę od wsi do wsi. P. Konarski b. członek Piasta próbuje w Wadowickiem „przeciągnąć piastowców do rządowego „bebiego“ obozu, jak dotąd zupełnie bez rezultatu. Zanadto ma zaszarganą opinję, by ktoś się z nim liczył. Dobrze zrobił „Piast“, że go na liście nie postawił.

Ch. D. pracuje! Dn. 19 lutego odbył się wiec w **Porąbce** w natłoczonej ludźmi sali. Referował **profesor** Wawak. Rezolucja za Nr. 25 przeszła jednogłośnie. Tego samego dnia w **Międzybrodziu** odbyło się olbrzymie zgromadzenie Ch. D. po sumie. Referował **Ks. Stan. Buchała** z Andrychowa o zadaniach przyszłego sejmu, o różnych listach i ich programach. Na sali byli obecni przedstawiciele 24 i kilku agitatorów z 30. Endecy zachowywali się bardzo kulturalnie, ci z „30“ milczeli jak grób. Przeszło trzy czwarte sali oświadczyło się za listą nr. 25. Reszta za listą 24. Za „30“ nikt!! We środę dn. 22 lutego po popielcu odbyło się masowe zebranie Ch. D. w **Bulowicach.** Referował ks. Buchała o obowiązkach obywatelskich katolika przy nadchodzących wyborach. Cała sala jednomyślnie oświadczyła się za listą Nr. 25. Przewodniczył miejscowy proboszcz ks. kanonik Maciej Warmuz. W tym czasie urządziła Ch. D. zgromadzenia liczne w **Starej Wsi i w Nowej Wsi.** Tu i tam referował sekretarz Ch. D. p. T. Grylka z pełnym sukcesem. Dnia 25 lutego referował p. Grylka na zebraniu w **Witkowicach** razem z piastowcem Pawlusiakiem. Zebrani wyrazili wśród entuzjazmu gotowość głosowania za listą Nr. 25. W niedzielę dnia 26 lutego do południa odbyło się w **Andrychowie** liczne zebranie delegatów Ch. D. i Piasta z Wieprza, Bulowic, Nidku, Andrychowa, Roczyn, Brzezinki, Inwałdu, Zagórnika, Targanic i Sułkowic. Akcję wyborczą przedstawił ks. St. Buchała. Wszyscy postanowili wytrwać w pracy agitacyjnej aż do zwycięstwa. Po poł. zwołała Ch. D. potężne zgromadzenie w **Targanicach.** Sala kółka Rolniczego nie mogła pomieścić zebranych. **Takich mas na zebraniu jeszcze Targanice nigdy nie widziały.** Była i PPS. Przyszli i „trójcarze“ putkowi! W poprzednich tygodniach przeszły tędy dwukrotnie bebiątka, głosił słowo polityczne „czerwony Zawierucha, ba nawet Zajączek endecki zapuścił tu sieci. **Ale Targanice zostały chadeckie!** To pokazał ostatni wiec. Referował przez 2 godziny ks. St. Buchała z Andrychowa. Warknęli od czasu do czasu Popesi, zamruczały „putki“ — krzyknął raz solo jakiś endek. **Za rezolucją wzywająca do głosowania na listę Nr. 25 podniósł się las rąk tak potężny,** że przeciwnicy zrezygnowali z głosu. Zagajał p. Łysoń dzielny prezes miejscowego Koła Ch. D. przewodniczył, jak zawsze, p. Geruszczak Franc. ze Sadkowic!— Również tego samego dnia odbyło się zebranie Ch. D. w Brzeźnicy. Bojówka bezprogramowych bezpartyjników urzędowała tymczasem w kółku Rolniczem, gdzie się pokrzepiała wyborcza kiełbasa dla nabrania animuszu bojowego. Przytem robiono generalną próbę z „I-szej brygady“ — ale szło to tak nieudolnie, że się na zgromadzenie ch. D. spóźnili. Jeszcze tego samego dnia w katol. Domu w Andrychowie odbyło się wspólne zebranie dziewcząt ze Stow. „Oświata i Praca“ i koła służby domowej. Referował o sprawach organizacyjnych ks. patron Bol. Sarna, zaś o obowiązkach przy nadchodzących wyborach ks. Stan. Buchała. Zebrane oświadczyły, że swój obywatelski obowiązek jak najskrupulatniej spełnią! Mieszczaństwo miejscowe jest zupełnie zdezorjentowane. Jedni mówią, że idą za „30“, inni, że wolą Galicowo-Gwiżdżową bacianą „jedynkę“. Paru jest za endekami. Lecz „gros“ za Nr. 25.

Sęk.

Okręg 23.

Iłża, Kozienice, Opatów.

P. J. TARGOWSKI I JEGO TOWARZYSZE.

Stron. Chrz. Rolnicze rozsyła do księży w okręgu Iłża—Opatów przemówienie kandydata 1-ki p. Józefa Targowskiego, wygłoszone w... 1918 r., w Radzie Stanu w obronie Kościoła. Dziwnem doprawdy jest mniemanie, że mowa z 1918 r. może usprawiedliwić obecny akces p. Targowskiego do obozu, w którym są pp. Polakiewicz, Sanojca, M. Dąbrowski, Krzyżanowski, Kirschbraun etc. i który zwalcza przedewszystkiem stronnictwa narodowe i katolickie.

W walce o wolne wybory.

Ostatnie wiadomości z pola walki wyborczej napełniają nas szczerem zadowoleniem. Stwierdzamy z nich rosnący w całem państwie, a szczególnie w Zachodniej Małopolsce opór przeciw sanacyjnym próbom nacisku, zastraszenia czy zbałamucenia. Ulotki, afisze, mowy sanatorów nie robią już żadnego wrażenia, wiece Be - Be opanowywane są przez zwolenników 25-tki, a wzburzeni niewybrednemi metodami bebiąt chłopi reagują przeciw nim coraz ostrzej i drastyczniej. Rozpęd tego żywiołowego odporu jest tak zdecydowany, że gdyby okres wyborczy potrwał jeszcze ze 2 tygodnie, to wymieciono by tak gruntownie Be-Be ze wsi i miasteczek, że nawet pod osłoną policji sanacyjne zebrania nie mogłyby się odbywać. Pewnem jest w każdym razie to, że **sanacja żadnej organizacji i żadnych trwałych wpływów w województwie krakowskiem nie pozostawi** i zdobywszy — wiadomo jakimi sposobami — kilka mandatów, ścigana pogardą i przekleństwami wyborców, nie odważy się już więcej stanąć przed nimi. Pozostanie po niej tylko legenda, smutna legenda o nieznającej żadnych skrupułów sanacyjnej demoralizacji mas, jak istnieją legendy o epidemjach tyfusu czy cholery.

Wybory z 4 marca zadecydują m. in. o kwestjach następujących:

1) o **wolności prasy**. Dekret prasowy musi być zniesiony;

2) o **niezawisłości sądów**. Dekret o ustroju sądownictwa, przeciw któremu prezes Najw. Sądu p. Mogilnicki podniósł tyle poważnych zastrzeżeń, winien być zmieniony;

3) o **samorządzie lokalnym**. Chcemy, by samorząd ten był polskim, demokratycznym i nie krępowanym zbytnio przez administrację;

4) o **administracji**. Nie może ona pozostawać na usługach koterji czy partji rządzącej w danej chwili. Musi być zawsze bezstronną, a więc także podczas wyborów;

5) o **urzędnikach**. Winni oni cieszyć się zupełną swobodą przejawiania swych politycznych poglądów. Regulacja ich uposażeń nie może być ani lekceważona ani odkładana.

6) o **praworządności**. Trzeba usunąć możliwość konfliktów między sejmem a rządem. Trzeba stworzyć Trybunał Konstytucyjny, któryby nie dopuszczał do naruszania Konstytucji.

W **armji winny być ściśle przestrzegane zasady apolityczności**, bezstronności, nieforytowania jednej grupy i niezawisłości sądownictwa;

7) o **silnym sejmie**, bo tylko silny sejm może być podstawą silnego rządu;

8) o **chrześcijańskiem wychowaniu szkolnem** i o postulatach katolików w sprawie prawa małżeńskiego;

9) o chrześcijańskiem i społecznem traktowaniu zagadnień, związanych z pracą i własnością. Ustawodawstwo robotnicze nie może być cofnięte. Reforma rolna winna być wykonywana.

10) o **stosunku do rządu**. Stosunek ten — według naszych poglądów winien być opartym na sprawiedliwej ocenie prac rządu, pozbawionym być musi zatem bałwochwalstwa, ale i nie uzasadnionych uprzedzeń, przesadnej złośliwości w krytyce, ale i bizantyjskiej służalczości, zbytniej nieufności, ale i bezkrytycznego, ślepego zaufania. Ma to być stosunek obywatela a nie poddanego lub zakochanego wielbiciela.

O te postulaty walczy Polski Blok Katolicki. Kto oświadcza się za nimi, ten głosować będzie na listę Nr. 25.

Jan Matyasik.

Indje w walce o niepodległość.

Przyjazd komisji Simon'a. — Demonstracje Hindusów. — Ruch wolnościowy w Indjach. — „Governement of India Act". — Okres próbny samorządu.

Wiadomości o krwawych rozruchach w Kalkucie, Bombaju i Madrasie w czasie masowych demonstracyj przeciw przybyłej onegdaj z Anglji t. zw. komisji Simona skierowały na Indje baczniejszą uwagę całego świata politycznego. Głównem zadaniem tej komisji jest zbadanie zreformowanego od 1921 r. ustroju państwowego Indyj brytyjskich i w wyniku tego określenie, czy można na wschodzie stosować zachodnie metody demokratycznego parlamentaryzmu w rozciągającym się na przestrzeni 4 i pół milj. kw. km. kraju, w którym panowała wszechwładnie autokracja. Doniosłe znaczenie zaś przyjazdu komisji Simona polega na tem, że postanowienia jej wywrą bezwątpienia bezpośredni lub pośredni chociażby wpływ na losy 300 miljonowego narodu. Wprawdzie obok Indyj brytyjskich istnieje przeszło 300 tubylczych państewek, rządzonych przez swoich władców, lecz ważniejsze decyzje w sprawach tych autonomicznych księstewek należą do Wicekróla Indyj z Radą Wykonawczą. Ażeby zrozumieć przyczynę krwawych demonstracyj tłumu, który wyszedł na powitanie komisji z czarnemi chorągwiami, trzeba poznać bliżej ten splot czynników, uzewnętrzniających się w tak silnej opozycji Hindusów.

Dążność do autonomji czy wogóle do zrzucenia nienawistnego jarzma datuje się w Indjach już od 1885 r., kiedy to zwołano do Bombaju hinduski kongres narodowy. W owym czasie młody inteligent Bal Ganghadar Tilak założył partję radykalno-religijną, a uzyskawszy większość na kongresie, proklamował bojkot towarów angielskich. Hindusi nie rozumieli jednak przez czas długi pożytku i znaczenia bojkotu. Dopiero przed wojną światową wzmogła się żywsza za nim propaganda dzięki kilkudziesięciu prawnikom i studentom, którzy uświadamiali społeczeństwo o doniosłem znaczeniu walki ekonomicznej. Dopomogła do tego częściowo światowa wojna, która rozbudziła w wielu krajach poczucie narodowości. Przykład Polski, Łotwy, Czech, Chorwacji itd. odbił się radosnem echem i w Indjach. Przed Anglją pojawiła się wówczas alternatywa: albo zezwolić na szeroką autonomję, albo utracić kraj złotodajny. Anglicy wybrali pierwszą możliwość, zwłaszcza, że już w owym czasie zdawano sobie dobrze sprawę w Indjach z wilsonowskiego „samookreślenia narodów". Politycy angielscy ograniczyli się zrazu do kilkakrotnych zapowiedzi wprowadzenia istotnej autonomji. Wobec wzmagającego się jednak coraz bardziej ruchu nacjonalistycznego Hindusów, parlament uchwalił w grudniu 1919 r. t. zw. „Governement of India Act" a to na podstawie raportów, opracowanych głównie przez sekretarza stanu do spraw Indyj, Montagu i wicekróla Indyj, lorda Chelmsforda. Istniejąca więc obecnie organizacja władz indyjskich opiera się głównie na wyżej wspomnianym akcie, który właściwie przybliżył tylko nieznacznie Indje do samorządowych dominjów angielskich. Kraj podzielono na 15 prowincyj, z których w dziewięciu zaprowadzono oddzielny zarząd i oddzielną Izbę prawodawczą z gubernatorem prowincji na czele. Centralną zaś władzę wykonawczą oddano w ręce Wicekróla i Rady Wykonawczej, której członkowie są mianowani przez angielskiego sekretarza stanu dla spraw Indyj. Wicekrólowi dopomagają w pracy prawodawczej przedstawiciele dwóch Izb wszechinduskich, tj. Rada Stanu, złożona z 60 członków i Zgromadzenie Prawodawcze, do którego wchodzi 149 członków. Niezależnie atoli od opinji tych dwóch Izb, Wicekról jest w mocy zaprowadzać wszelkie prawa, które są według jego i rządu brytyjskiego zdania potrzebne dla kraju.

Nowy ten bardzo ograniczony samorząd możeby się przyjął i ugruntował, gdyby nie okoliczności, które wpłynęły ujemnie na tę próbę. Za główną przyczynę uważać należy bolszewizm nurtujący w owym czasie coraz głębiej wśród hinduskich mas. Ekspansja carskiej Rosji zatrzymała się na skalistych stokach Pamiru, propaganda jednak bolszewicka przez Persję i drogą okrężną dotarła do Indyj, budząc niepokój u polityków angielskich. „Barometr" propagandy Sowietów mieści się jeszcze po dziś dzień w Londynie, który reaguje wstrzymaniem koncesji czy wydaleniem dyplomatów sowieckich z Anglji, na każdą żywszą akcję bolszewickich komunistów w Indjach. — Mimo oficjalnych zapewnień rządu w Kremlu o wstrzymaniu propagandy wśród Hindusów, zaszczepione zło wydaje zgubne owoce. Bolszewizmowi sprzyjała i klęska głodowa, zbierająca obfite w owym czasie pokłosie. Wymordowanie zaś kilkuset ludzi przez oddział angielski gen. Dyer'a w czasie rozpędzania bezbronnego tłumu wiecującego w Amritsar, wzburzyło każdego Hindusa bez względu na jego przekonania polityczne. Na szerszą widownię występuje podówczas Mahatma Gandhi, który ukochał swoją ojczyznę uczuciem zdolnem do nadludzkiego samozaparcia. Już w młodzieńczych marzeniach widział on swój kraj ojczysty przewodnikiem dla innych narodów Wschodu. Przejęty myślą o odrodzeniu narodowego gospodarstwa społecznego, stojącego nad brzegiem przepaści, podniósł Gandhi sztandar Tilaka, wzywając swych braci do niszczenia i bojkotu towarów angielskich.

M. Babiński.

—oo—

Na ziemiach Rzplitej.

Śmiertelny skok narciarski.

W czasie skoków narciarskich na krokwi w Zakopanem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi znany narciarz, Stanisław Motyka. Mianowicie podczas skoku upadł on tak fatalnie, że momentalnie stracił przytomność, doznawszy wstrząsu mózgu i kontuzji czaszki. Przewieziono go w groźnym stanie do szpitala klimatycznego, — gdzie stan jego pogorszył się jeszcze bardziej.

Bandyta w przebraniu policjanta.

Policja bydgoska poszukuje nieznanego osobnika, który w przebraniu starszego przodownika P. P., dopuścił się w okolicy szeregu przestępstw. Ostatnio osobnik ten napadł na drodze przejeżdżającego mleczarza i odebrał mu 160 zł., poczem zbiegł w kierunku Bydgoszczy.

Uczeń strzela do profesora.

W Święcianach dokonał onegdaj uczeń 7 klasy gimn. K. Kiełczewski, zamachu na profesora, który go spalił przy egzaminie. Po lekcji **Kiełczewski wypadł z klasy za profesorem i strzelił do niego trzykrotnie, poczem sam pozbawił się życia.** Stan prof. Głębockiego nie budzi obaw.

———

OSTATECZNA REHABILITACJA Ś. P. H. LINDEGO.

Przewlekły proces ś. p. Huberta Lindego dobiegł wreszcie końca, dając ostateczną i całkowitą rehabilitację tragicznie zmarłemu twórcy P. K. O. 25 b. m. Sąd Najwyższy w Warszawie oddalił dwie skargi kasacyjne Urzędu Prokuratorskiego i Prokuratorji Jeneralnej R. P. Sąd obie skargi oddalił, wobec tego wyrok uniewinniający stał się ostatecznie prawomocny.

„KOŚCIÓŁ NARODOWY" NA POMORZU GŁOSUJE NA MNIEJSZOŚCI NARODOWE.

Z Grudziądza donoszą, iż tamtejsi prowodyrzy kościoła narodowego polecili swoim współwyznawcom, by głosowali na listę Nr. 18 (mniejszości narodowych).

W 9-CIU DNIACH 794 WIECE W WOJEW. POZNAŃSKIEM.

Według danych statystycznych, w terminie od 12 do 21 b. m. odbyły się na terenie województwa poznańskiego 794 wiece, z czego 51 wieców zostało rozbitych. Największą ilość rozbitych wieców ma „Unja" (30) i endecja (lista Nr. 24).

UJĘCIE MILJONOWEGO OSZUSTA WE LWOWIE.

We Lwowie aresztowano Nuchema Marella, właściciela kilku kamienic, który oszukał swych wierzycieli na 100 tysięcy dolarów. W ub. roku ogłosił on niewypłacalność.

—o—

PREZYDENT RZPLITEJ HONOROWYM OBYWATELEM M. TARNOWA. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji burmistrza m. Tarnowa, Kryplewskiego, oraz wiceburmistrza, którzy wręczyli mu dyplom honorowego obywatelstwa m. Tarnowa.

BIBLJOTEKA NARODOWA W WARSZAWIE. Rząd postanowił przystąpić do budowy Bibljoteki Narodowej w Warszawie. Na ten cel wyasygnował 2 miljony zł. Projekt gmachu bibljoteki został już opracowany przez ministerstwo oświaty. Niebawem zostanie ogłoszony konkurs na szczegółowy projekt całego gmachu. Budowa bibljoteki będzie rozpoczęta jeszcze w bieżącym roku.

W UB. ROKU SPRZEDANO ZNACZKÓW POCZTOWYCH ZA 50 MILJ. ZŁ. Według danych statystycznych min. Poczt i Telegrafów za 1927 rok, zużyto w kraju około 400.000.000 znaczków. Ogólny dochód z tego źródła wynosił około 50 miljonów złotych.

POŻAR BANKU ROLNEGO W WARSZAWIE. Wczoraj w nocy wybuchł pożar w gmachu państwowego Banku Rolnego w Warszawie. Uruchomione zostały wszystkie oddziały straży ogniowej, które zlikwidowały groźny ogień, dzięki swej energicznej pracy, trwającej przez całą noc.

Gmach Banku Rolnego zaczęto budować w styczniu zeszłego roku. Koszta budowy obliczone były na 8 miljonów zł. W wielkim 6 piętrowym pałacu pracować miało 800 urzędników w centrali Banku, oraz oddziału głównego, obsługującego 5 województw. Budowa dobiegała już końca. Nocny pożar spowodował dalsze odwleczenie wykończenia gmachu.

DLACZEGO ARESZTOWANO PODPROKURATORA KATOWICKIEGO W WARSZAWIE? Donosiliśmy wczoraj o aresztowaniu w Warszawie podprokuratora Chłudzińskiego z Katowic. Przewieziono go do szpitala dla obłąkanych. Chłudziński dopuścił się szeregu przekroczeń służbowych, zdradzając stan anormalny. Przed kilku dniami opuścił samowolnie zajmowane stanowisko.

WYKRYCIE FABRYCZKI FAŁSZYWYCH DWUZŁOTÓWEK W NOWYM SĄCZU. W czasie ostatniego targu w Nowym Sączu puszczono w obieg większą ilość fałszywych dwuzłotówek. Energiczne dochodzenia policyjne doprowadziły do wykrycia całej fabryczki i ujęcia fałszerzy. Śledztwo w toku, wskutek czego bliższe szczegóły pozostają na razie w tajemnicy.

UTONĄŁ W OCZACH PRZECHODNIÓW. Przy moście Cybińskim na Śródce w Poznaniu wpadł do wody 14-letni Edm. Perkowski. Wobec braku natychmiastowej pomocy, chłopiec został porwany przez prąd silnie wezbranej rzeki. Po kilku godzinach wyłowiono z Warty martwe zwłoki Perkowskiego. Chłopiec, czując się niedobrze, wyszedł nad brzeg rzeki, gdzie widocznie zasłabł i straciwszy równowagę, osunął się do wody.

Z całego świata.

Filozofja japońska sprzyja samobójstwom

Liczba samobójstw w Tokjo w r. 1927 (z wyłączeniem m. grudnia), wynosiła 1411. Przyczyny ich są następujące: choroba i niemoc starcza 335, pomieszanie zmysłów 247, nieszczęśliwa miłość i niesnaski małżeńskie 143, przestępstwa i lekkomyślność 106, nędza i bankructwa ekonomiczne 96, waśnie domowe 81, przyczyny nieznane 403.

Że filozofja japońska przyczyniła się do tego, iż liczba samobójstw była tak duża, świadczy artykuł wstępny, umieszczony w dniu 18 grudnia ub. r. w czasopiśmie „Osaka Mainichi": „Student uniwersytetu Doshiska otruł się, ponieważ profesor przyłapał go w czasie egzaminu na oszustwie. Wypadek ten zasługuje w szczególniejszy sposób na zaznaczenie, ponieważ rozegrał się on na uniwersytecie który chlubi się wysoką moralnością chrześcijańską. Samobójstwo sprzeciwia się zasadom chrześcijaństwa. Z drugiej strony jest rzeczą niechwalebną przedsiębrać w szkole próby oszukiwania. Młody wrażliwy człowiek miał do wyboru: hańbę krętacza, albo hańbę przekroczenia zakazu swej religji. Pierwsza niesława była duchowym nieładem, druga bólem. Chwilowe cierpienie uwalnia samobójcę od długotrwałych wyrzutów sumienia. Unicestwiając się, młodzieniec dokonał wyboru, do którego obowiązany był samuraj (szlachcic japoński)". (KAP.).

—oo—

SZCZEGÓŁY KATASTROFY W PORCIE GDAŃSKIM.

Donosiliśmy wczoraj w telegramach o zderzeniu się w porcie gdańskim dwóch parowców, a mianowicie parowca „Warta" Żeglugi Polskiej, wpływającego do portu gdańskiego, oraz parowca duńskiego „Niels Ebbesen". Parowiec „Warta" wjeżdżał do portu gdańskiego z pilotem gdańskim na pokładzie, prowadzony przez dwa holowniki. Zderzenie nastąpiło na zakręcie w kanale portowym. Komendant statku duńskiego mimo kilkakrotnych ostrzegawczych sygnałów, nie zatrzymał swego statku, wskutek czego doszło do zderzenia. Parowiec „Niels Ebbesen" został tak dalece uszkodzony, że musiał wrócić do portu i wyładować z powrotem zarówno pasażerów, jak i ładunek. Parowiec „Warta" zaś został odholowany na miejsce.

NIESZCZĘŚCIE RODZI NIESZCZĘŚCIE.

Dzienniki donoszą z Treviso we Włoszech, że w miejscowości Moriago wybuchł pożar w kinematografie. Około 30 osób zginęło lub odniosło rany. Na wieść o pożarze prefekt Treviso pospieszył na miejsce wypadku, samochód jednak, którym jechał, uległ wypadkowi. Prefekt został ranny, szofer zaś jest umierający.

—oo—

PIELGRZYMKI B. WOJOWNIKÓW NA POLA WALK. W tym roku odbyć się mają dwie pielgrzymki byłych kombatantów na pola bitw Belgji, Francji i Jugosławji, oraz do grobów żołnierzy, poległych na tych frontach. — Pierwsza pielgrzymka odbędzie się w dniach od 4—8 sierpnia i obejmie 10.000 członków Legji Brytyjskiej, przybywających do Belgji i Francji; druga złożona z byłych kombatantów francuskich, uda się we wrześniu do Jugosławji. W roku zeszłym Legja Amerykańska organizowała podobną pielgrzymkę do Francji.

KATASTROFALNA EKSPLOZJA W FABRYCE BRYKIETÓW. W Brueggen nad Erstą w Niemczech wydarzyła się największa i najstraszliwsza eksplozja miału węglowego, jaką kiedykolwiek zanotowano. Ofiarą katastrofy padło kilkadziesiąt osób, a mianowicie 6 osób zabiło się na miejscu, zaś przeszło 50 osób ciężko rannych i kontuzjowanych.

NAJWIĘCEJ ROZPOWSZECHNIONE NAZWISKO W BOLSZEWJI. Najczęściem spotykanem nazwiskiem w Sowdepji jest Iwanow. Według danych biura adresowego Iwanowych jest w Moskwie 35 tysięcy. Następnie Pietrowych jest około 20 tysięcy, Kuzniecowych około 19 tysięcy. Na czwartem miejscu figuruje Popow (15 tysięcy).

—o:o—

FUNDUJMY

zbiorowe lub pojedyncze cegiełki na odnowienie wykupionych budynków pokościelnych św. Agnieszki w Krakowie z przeznaczeniem na zakład wychowawczy. Po wpłaceniu kwoty 200 zł także dowolnemi ratami każdy fundator otrzyma stosowne potwierdzenie a nazwisko jego wyryte będzie **na marmurowej płycie w kościele na wieczną rzeczy pamiątkę,** nadto ogłoszone zostanie w dziennikach.

Zgłoszenia do Komitetu odnowienia wykupionych budynków pokościelnych św. Agnieszki w Krakowie, ul. Dietla 30, lub przez Pocztową Kasę Oszczędności na konto Komitetu Nr. 405.054.

Dalszą cegiełkę ufundował p. Władysław Bełtowski urzędnik więzienny w Wiśniczu.

Zmierzch niezawisłości sądów w Polsce.

SĘDZIOWIE ZALEŻNI BĘDĄ OD ADMINISTRACJI U GÓRY I OD TAJNIE DZIAŁAJĄCYCH SIŁ U DOŁU.

„Pożegnaniem sędziowskiej niezawisłości w Polsce“ nazywa ostatni „Przegląd sądowy“ dekret o ustroju sądów powszechnych z 7 bm. Opinja publiczna — jak zaznacza organ zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej — potępiła słusznie ten dekret **jako sprzeczny z konstytucją.** „Sędziowie i prokuratorzy polscy stają dziś przed **zagadkową przyszłością** i stać tak będą (licząc już od daty ogłoszenia nowego prawa) **przez pełnych prawie lat trzy.** zależni od władzy administracyjnej **u góry i tajnie działających sił u dołu. NA TEN CAŁY OKRES CZASU NIEZAWISŁOŚĆ SĘDZIOWSKA ZAMARŁA.** A była nam ona szczytnem hasłem i wzniosłą ideą, wzmacniała odpowiedzialność osobistą, więc krzepiła ducha i dawała odporność pokusom. Czciliśmy ją jako skarb drogocenny i święty. świadomi tego, że ona sprawiedliwości doczesnej **rękojmią najsilniejszą,** sumienia sędziewskiego cząstką najczulszą. **PRAWORZĄDNOŚCI PAŃSTWOWEJ OSTOJĄ NAJTRWALSZĄ. Ta niezawisłość stała się teraz wyrazem bez treści, na drukowanym papierze“.**

Uwagi swe kończy organ zrzeszeń sędziowskich wyrazem troski o to, co będzie po zniesieniu niezawisłości sądów. „Oby czas jej długotrwałego letargu nie dotknął stanu sędziowskiego zarazkiem moralnej deprawacji, tak łatwo z zależności się wyradzającej. oby w wymiarze sprawiedliwości sprowadził jak najmniej złego, a w życiu jednostek jak najmniej tragedji“.

Zniesienie dekretu o rozstroju sądów będzie **jednem z pierwszych czołowych zadań najbliższego Sejmu!**

Czem się zabawia Warszawa?

„Sąd nad kobietą upadłą“.

W tych dniach urządził w Warszawie osławiony Wieniawa-Długoszewski **„sąd nad kobietą upadłą“.** Miały przyjść na jego odczyt takie tłumy. że się pomieścić nie mogły w obszernej sali Tow. Hygjenicznego. Wystąpił przedstawiciel Komis. Rządu z żądaniem, by się z sali usunęła młodzież poniżej lat 18. — Dzienniki piszą. że wywołało to — śmiech na sali. Jakaś panienka. którą policja uznała za małoletnią, broniła się. że ma lat — 24. I została. Zebrani nie chcieli dzieciom oszczędzić „ciekawej“ rozprawy...

Z obroną prostytutki wystąpiła niejaka p. Jadwiga Stankiewiczowa. M. in. oświadczyła dosłownie:

„W starożytnym Rzymie i Grecji heteryzm był czczony. we współczesnej Japonji gejsze zarabiające ciałem swem na posag nie są wcale przez opinię potępione U nas tylko pod wpływem „teorji grzechu“ wytworzyła się tak straszna opinja o kobietach. oddających się często z musu prostytucji“.

Przyszło głosowanie. Jako „oskarżoną“ wybrano Ewę Pobratymską z „Dziejów Grzechu“ Żeromskiego. Na pytanie czy winna jest Ewa, że upadła fizycznie: tylko 11 osób odpowiedziało: „tak“. 52 osoby wstrzymały się od głosowania. **580 osób zaś odpowiedziało: nie.**

Na drugie pytanie. czy winna jest Ewa, że upadła moralnie. 24 osoby odpowiedziały: tak. 25 — wstrzymało się od głosowania, **560 zaś osób odpowiedziało: nie. —**

Charakterystyczne, że na trzecie pytanie: czy winna jest Ewa, że zamordowała dziecko, prawie wszyscy obecni odpowiedzieli: tak, 76 osób tylko oświadczyło, że i w tym wypadku Ewa jest niewinna. —

Na pytanie czwarte, co do winy Ewy Pobratymskiej z powodu zabójstwa Szczerbica tylko 81 osób odpowiedziało: tak, pozostali głosowali: niewinna. —

Za ukaraniem Ewy wypowiedziało się tylko 81 osób, za potępieniem zaś tylko 7... mężczyzn, kilkaset zaś osób wypowiedziało się przeciw ukaraniu.

Oto obrazek z dziejów współczesnej kultury moralnej. Zapisać go należy razem z najhaniebniejszemi faktami... Ale nasuwa się pytanie: — jak mogą władze państwowe tolerować tego rodzaju jawne. publiczne. deptanie prostych zasad moralności Czem wytłómaczyć tę przedziwną tolerancję występów osławionego bluźniercy i demoralizatora, jakim jest p. Długoszewski?

Z Biecza.

Wyjaśnienie w sprawie „szpecenia m. Biecza“.

W związku z wiadomością z „Głosu Narodu“ z dnia 1 bm. o „reformach burmistrza Salamona Stanisława w Bieczu“ nadsyła nam zwierzchność gminna Biecza wyjaśnienie tej sprawy.

(Red.).

„Od szeregu lat przybywająca do Biecza na odpusty, targi i jarmarki ludność (przeważnie z okolicznych wsi) w sposób niesłychany zanieczyszcza miejsca prywatne i publiczne, a szczególnie rynek. Na liczne skargi ze strony miejscowych duszpasterzy, jak niemniej mieszkańców Biecza sprawa stosunków sanitarnych w mieście oparła się o Radę gminną. Na posiedzeniu tejże zastanawiano się nad usunięciem tego zła, a gdy nie było innego wyjścia z braku placów publicznych (osoby prywatne w rynku zamieszkałe placu sprzedać nie chciały) Rada gminna pod przymusem uchwaliła wybudowanie ustępów przy Magistracie, względnie ratuszu w samym środku rynku. P. Burmistrz jako wykonawca uchwał Rady gminnej kazał wybudować ustępy jeszcze zeszłego roku dla obojga płci. Ustępy te są tak zbudowane, iż mieszczą się w zakątku budynku Magistratu w miejscu. gdzie się znajdują ustępy dla biur w parterze.

Izraelicka gmina wyznaniowa w Bieczu wniosła do Magistratu prośbę o zezwolenie na postawienie na szkarpach drogi rządowej „Ejrufu“. Prośbie tej tak Magistrat, jak i Rada gminna z Burmistrzem na czele odmówiła. Na skutek tego gmina izraelicka założyła sprzeciw do Państw. Zarządu Drogowego w Jaśle. Wyznaczono rozprawę budowlaną przy współudziale Delegata Państw. Zarządu Drogowego. przy której to rozprawie budowlanej przewodniczył p. Burmistrz. Ten ostatni obstając przy decyzji Magistratu i Rady gminnej protestował przeciw postawieniu „Ejrufu“ w obrębie miasta, twierdząc, iż nie dopuści do tego. by miasto Biecz od wieków polskie, przybierało obecnie charakter miasta żydowskiego“.

Do wywodów p. Burmistrza przyłączył się również i p. radca Bielski. który nie pozwolił na budowę „Ejrufu“. Przeciw tej odmowie izraelicka gmina wyznaniowa wniosła rekurs do Województwa w Krakowie, skąd uzyskała pisemne zezwolenie na postawienie „Ejrufu“ na szkarpie drogi rządowej. Wobec takiego stanu sprawy tak p. Burmistrz. jak i Magistrat okazali się bezsilni. Budową „Ejrufu“ tego zajęła się sama izraelicka gmina wyzuaniowa, do której użyła własnych przez siebie wynajętych robotników.

(—) Zwierzchność gminna m. Biecza.

Z Ropczyc.

GESSLER — ARTAMANOW — BORUCH R.

Baśnie szwajcarskie głoszą nam, że niegdyś wójt Habsburgów, Gessler, kazał się kłaniać wolnym Szwajcarom przed swoim kapeluszem, umieszczonym na wysokim drągu A lat tysiąc później gen. Artamanow. gdy na czele wojsk rosyjskich wkroczył do Przemyśla. rozlepia proklamacje, by kobiety pozdrawiały dworskim dygiem kroczący mundur generała.

Gdzie Rzym. Krym, a gdzie Palestyna, nasuwa się myśl każdemu, gdy słyszy o „kawałach“ prof. Borucha R. z Ropczyc.

I ten każe się kłaniać seminarzystkom umieszczonemu na swej głowie kapeluszowi. który zresztą jest modnym, co sezonu się zmienia i przysparza swemu właścicielowi tytuł arbitra elegancji w Ropczycach. Jak zaszczytnie znamy tego pana ze zmiany kapeluszy, tak mniej zaszczytnie znany jest z tego, że co sezonu zmienia swe imię, partje i wyznanie Imię Borucha zmienił przed kilku laty na bardziej katolickiego Bolesława, a że natura ciągnie wilka do lasu, to i on jak ten żyd wieczny tulacz, tula się z partji do partji, by wreszcie pójść tam, gdzie zwęszył „mues“. Za 300 srebrników miesięcznego żoldu zaciągnął się ten pan do Bloku i otrzymał tutaj tytuł „płatnego wiecownika“.

By te „grejcary“ odrobić musi p. profesor miesięcznie odbyć 25 zjazdów i wieców. przez co poniża godność stanu nauczycielskiego gdyż wróble na dachach o tem śpiewają a dziatwa szkolna wie, że pedagog za pieniądze tumani ich rodziców po wiecach.

Wracając do sprawy ukłonu. godzimy się. by w imię zasady: boskie Bogu, a cesarskie cesarzowi. żądać ukłonu od dziatwy, ale zatrzymywanie dziewcząt na ulicy za to tylko. że miały nieszczęście nie zauważyć ważnej osoby p. profesora. z pewnością mu powagi nie przysporzy. Historja już nam mówi. że kwestia ukłonu ani Gesslerowi, ani Artamanowi nie wyszła na zdrowie i dlatego obawiamy się i o prof. Borucha R. **Rodzice.**

Rzeczy ciekawe.

„Televox“ — człowiek mechaniczny.

Do najnowszych wynalazków nauki przybył niedawno t. zw. „televox“, rodzaj człowieka mechanicznego, opatentowanego już w Ameryce. Nazwa pochodzi stąd, że automat ten wprowadzany jest w ruch przy pomocy fal dźwiękowych. przesyłanych ze znacznej nawet odległości. Istota wynalazku przedstawia się w sposób następujący: wibracje dzwonka telefonicznego działają bezpośrednio na przewodniki elektryczne „televoxa“. który odpowiedni ruch automatu wywołuje. Dzięki temu urządzeniu jeden „człowiek mecahniczny“ obsługuje już dzisiaj w Waszyngtonie trzy olbrzymie zbiorniki wody. Zbiorników takich posiadają Stany Zjednoczone wielką ilość Rozrżucone są one często po odludnych miejscowościach, obsługiwane przeto być muszą przez ludzi. zgóry na ciężki i smutny tryb życia skazanych Należyte rozpowszechnienie „televoxów“ uprości to ważne dla kraju zagadnienie.

Oczywiście wynalazek znajdzie zastosowanie i w życiu codziennem. Ameryka choruje zwłaszcza na chroniczny brak kucharek. pokojówek, bon i t. d. W miarę udoskonalania „televox“ zastąpi z pewnością skomplikowaną pracę rąk ludzkich.

Sztuka.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA PROJEKT POMNIKA WILSONA W POZNANIU.

Wczoraj rozstrzygnięto w Poznaniu konkurs na projekt pomnika Wilsona, który ma stanąć w tamtejszym ogrodzie jego imienia. Za najbardziej odpowiednią uznano pracę p. Zofji Trzcińskiej-Kalińskiej z Warszawy.

DZIEŁO SZTUKI POLAKA UMIESZCZONE W OGRODZIE MIEJSKIM PARYŻA.

Rzeźba Polaka, Edw. Wittiga „Ewa“, którą po wystawie sztuki polskiej w Grand Palais w roku 1921 nabył rząd francuski, została przezeń ofiarowana miastu Paryżowi. który postanowił umieścić rzeźbę w ogrodzie miejskim Trocadero. Uroczyste odsłonięcie rzeźby nastąpi w czerwcu b. r. Zaznaczyć należy, że E. Wittig jest pierwszym rzeźbiarzem polskim, którego dzieło stać będzie w ogrodach miejskich Paryża.

Ruch wydawniczy.

MJR. S. G. MARJAN PORWIT: „Nauka o powinnościach żcinierza“. Warszawa 1927. Nakład Głównej Księgarni Wojskowej. Cena zł. 3.90.

Dla żołnierza, zwłaszcza na wojnie, nie wystarcza rozwój fizyczny i wyszkolenie, powinien on prócz tego posiadać siłę ducha. która mu pozwoli zrobić użytek z sił fizycznych i umysłowych. Ta siła ducha, odgrywająca tak doniosłą rolę zarówno na polu walki, jak i w życiu codziennem wojska, powstaje i rozwija się na podłożu cnót żołnierskich, z których głównemi i podstawowemi są miłość Ojczyzny i honor żołnierski. Nauczenie szeregowych tych cnót i powinności jest jednym z głównych obowiązków oficerów-wychowawców. — Powstaje jednakże kwestja. jak prowadzić naukę o powinnościach żołnierza. naukę wymagającą od instruktora zarówno wybitnych zalet wychowawczych, jak i dużego daru wykładania i przekonywania. Wyczerpującą i wszechstronną odpowiedzią na to pytanie jest książka, jedyna bodaj z tego zakresu. pióra mjr. S. G. Marjana Porwita p. t. „Nauka o powinnościach żołnierza“, która w drugiem, znacznie zmienionem wydaniu ukazała się niedawno. Początkowe trzy rozdziały omawianej pracy zawierają metodyczne wskazówki i uwagi, jak należy prowadzić naukę o powinnościach żołnierza pozostałe (w liczbie 9) stanowią konkretne przykłady pogadanek o powołaniu stanu żołnierskiego. o miłości ojczyzny, o honorze wogóle i honorze żołnierskim. o koleżeństwie, przysiędze i t. p. Pracę ożywia 100 przykładów czynu żołnierskiego, zaczerpniętych z naszej dawnej i najnowszej historji wojennej. Praca ta posiada dużą wartość dla wojska i oddziałów przysposobienia wojskowego. to też Ministerstwo Spraw Wojskowych zezwoliło na używanie jej w oddziałach i szkołach wojskowych.

Co słychać w Krakowie?

„Faust“ w Teatrze Słowackiego.

Próby z „Fausta“ w teatrze Słowackiego pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego są w pełnym toku. Obecna inscenizacja poematu Goethe'go jest trzecią z rzędu, dokonaną w Krakowie. Zarówno pierwsza w starym gmachu (premjera 13 lutego 1869, z Ładnowskim i Modrzejewską), jak i powtórna w nowym gmachu (premjera 20 grudnia 1900) ograniczyły się do pierwszej części „Fausta“ w daleko idących określeniach, które wydobywały jedynie linję akcji romansowej. Obecna inscenizacja, dokonana przez reżysera łącznie z dramaturgiem Tad. Świątkiem, jest pracą zupełnie samodzielną, uwzględniającą rezultaty literackich i teatrologicznych badań przedmiotu. 16 obrazów I. części ustawiono w proporcji do całości poematu (II. część obejmie scen 12), jako jeden, wyjątkowej doniosłości etap faustycznej drogi wyzwolenia. Wystawienie I. części traktuje się tedy jako pierwszy wieczór spektaklu. Do drugiego poczyniono równie daleko posunięte przygotowania. Formę plastyczną komponuje p. Fedkowicz. Ilustrację muzyczną oparł p. Meyerhold na kompozycji Feliksa Weingartnera.

Drugi dzień obrad Zjazdu dyrektorów

szkół średnich okręgu szkolnego krakowskiego, który odbywa się w gimnazjum im. Witkowskiego przy ul. Studenckiej, poświęcony był wyłącznie sprawie podniesienia poziomu wychowania i nauczania w szkole. Dyr. Wacław Płodowski z Częstochowy wygłosił referat pt. „Podniesienie poziomu wychowania w szkole“, a koreferentem był dyr. Dr. Kukliński z IV gimn. w Krakowie. Następnie „O podniesieniu poziomu nauczania w szkole“ referował dyr. Turowski z Zakopanego, zaś koreferentem był dyr. Hugo Kuderna z Kielc. Obrady, w których brało udział przeszło 150 dyrektorów szkół średnich ogólno-kształcących i Seminarjów nauczycielskich państwowych i prywatnych zakończyły się ogólną dyskusją, zawiadomieniami urzędowemi i wolnemi wnioskami.

Podjęcie procesu wojskowego.

Rozprawa wczorajsza w sądzie wojskowym rozpoczęła się postawieniem wniosków przez poszczególnych obrońców, w szczególności obrońca kpt. Remera dr. Kwieciński wniósł o dopuszczenie dowodu ze świadków, mających stwierdzić prawdziwość tłumaczenia się osk. Remera, obrońca Lejczaka dr. Woźniakowski podał około 20 świadków na rozmaite okoliczności dotyczące poszczególnych punktów aktu oskarżenia, zaś obrońca osk. pułk. Dębskiego dr. Schoenwetter prosił o dopuszczenie dowodów również ze świadków na stwierdzenie prawdziwości tłumaczenia się oskarżonego. Po naradzie Trybunału, ogłosił przewodniczący pułk. Kostecki uchwałę dopuszczającą częściowo dowód z zawnioskowanych świadków częściowo odmawiającą.

Następnie przystąpiono do przesłuchania dalszych świadków, a to sierż. Gelba, sierż. Kuchy oraz dwóch świadków Skulskich, którzy zeznawali odnośnie do osk. Remera i Lejczaka, poczem o godz. 5-tej przerwano rozprawę do dnia dzisiejszego.

Zabił stryjecznego brata.

Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie stawał wczoraj Franciszek Macałka z Zabierzowa, oskarżony o zbrodnię zabójstwa, dokonaną na swoim stryjecznym bracie Antonim Przybysiu.

Dnia 31 grudnia ub. r. oskarżony Macałka chodził ze swoimi ciotecznymi braćmi Józefem i Antonim Przybysiami oraz kilku jeszcze chłopakami z szopką po wsi. Po dwugodzinnem kolendowaniu zabrakło chłopakom świeczek do szopki, wobec czego wrócili do mieszkania Macałki. Tam Antoni Przybyś robił oskarżonemu wyrzuty, że z jego winy nie zarobili więcej na kolendowaniu i po wymianie ostrych słów Przybyś uderzył oskarżonego w twarz, na co oskarżony odpowiedział takim samym odruchem. Na to Antoni Przybyś uderzył oskarżonego laską w głowę. Oskarżony zajadał podczas całego zajścia chleb ze słoniną, którą krajał nożem. Bezpośrednio po uderzeniu oskarżonego w głowę, jeden z obecnych chwycił Przybysia za rękę, aby uniemożliwić mu dalszą napaść, a wówczas oskarżony ugodził nożem dwukrotnie w plecy Antoniego Przybysia, na skutek czego ten po kwadransie zmarł z powodu krwotoku wewnętrznego.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano oskarżonego i świadków, poczem przemawiali: prokurator i obrońcy. Po przemówieniach sędziowie przysięgli udali się na naradę i ogłosili werdykt, na podstawie którego trybunał zasądził Macałka na 4 miesiące więzienia, zawieszając wykonanie kary na 2 lata. Wobec tego wyroku Macałka opuścił więzienie.

—oo—

ŚWIĘTO „PRAWICY NARODOWEJ“.

Z okazji nadchodzących wyborów do parlamentu, do których konserwatywna „Prawica Narodowa“ po raz pierwszy staje w Polsce wolnej ze swoimi kandydatami, urządzono w Krakowie „uroczystość“ ku czci Zdz. hr. Tarnowskiego, prezesa Prawicy Narodowej. Pp. Bobrzyński, Estreicher, Dąmbski, Targowski Beaupre sławili zasługi swojego prezesa około odbudowy konserwatyzmu. Wręczyli mu także adres pamiątkowy.

Naszem zdaniem jednak większe od p. Tarnowskiego zasługi wobec „Prawicy Narodowej“ ma — p. Marsz. Piłsudski.

—oo—

Kraków, dnia 29-go lutego 1928.

Środa 29: św. Romana.
Czwartek 1: św. Albina.
Czwartek 1: Wschód słońca o godz. 6.24, zachód o 17.22.

KU UCZCZENIU 11-LECIA DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE, p. Tadeusza Epsteina, odbył się w ubiegły poniedziałek staraniem członków Izby obiad, w którym wzięli udział członkowie Izby, Komisarz rządowy Izby p. naczelnik Matusiński oraz personal urzędniczy Izby. Uroczystość była nacechowana niezwykle serdecznym nastrojem, jaki wytworzyć się może tylko atmosferze współpracy członków Izby z jubilatem. To też była to raczej owacja dla szlachetnej postaci długoletniego prezydenta Izby. Uczuciom, jakie żywili uczestnicy uroczystości dano w szczególności wyraz w całym szeregu toastów, wzniesionych na cześć jubilata. Toastowali: Dr. Tadeusz Bednarski, imieniem Komitetu urządzającego przyjęcie, inż. Aleksander Adelman, imieniem Kongregacji kupieckiej, inż. Jan Peroś, imieniem członków prezydjum Izby, p. dyr. Dr. Bruno Josefert, imieniem Dyrekcji i personalu Izby i in. Toastujący w niezwykle ciepłych słowach podkreślali wybitne zasługi prezydenta w dziedzinie polityki gospodarczej i opieki nad sferami gospodarczemi okręgu, jak i jego osobiste walory, stwarzające mu bardzo szerokie koło oddanych przyjaciół.

WYSTAWA OBRAZÓW I RZEŹB oraz salon sprzedaży dzieł sztuki w lokalu Związku Artystów Plastyków pl. św. Ducha 4 zostanie otwarta w dn. 1 marca br. W wystawie biorą udział pp.: Czerwenka Erwin, Filipkiewicz Mieczysław, Gałęzowska Jadwiga, Gibiński Stanisław, Jabłoński Mieszko, Klimowski Stanisław, Kowalski Leon, Leszko Ludwik, Jaxa Małachowski, Pochwalski Józef Wodzinowski Wincenty Żelechowski Kasper. Wystawa otwarta w dnie powszednie od godz. 10—1 i od 4—7 w niedziele i święta od 11—1 przed południem.

WYPŁATA ODSZKODOWAŃ ZA WYBUCH PROCHOWNI. Podczas gdy w powiecie krakowskim pobudowano już miljonowym kosztem całe wsie zniszczone wybuchem prochowni w Witkowicach, obywatele miasta Krakowa nie mogą się dotąd doczekać na wypłatę odszkodowania oszacowanego na około 380.000 złotych. Prezydjum Magistratu nie bardzo dba o interesy swych obywateli, kiedy dotąd wystarało się zaledwie o 100.000 zł., na poczet tych odszkodowań. Zarząd Towarzystwa Katol. właścicieli realności podejmie wszelkie możliwe kroki dla przyspieszenia reszty wypłat.

ROCZNY KURS STRAŻY LEŚNEJ I POLOWEJ dla inwalidów wojennych rozpocznie się w Niepołomicach 1 września br. z 6-tygodniową przerwą w miesiącach zimowych. Kandydaci uczęszczający na kurs są obowiązani do praktycznych ćwiczeń na roli i w lesie. Absolwenci kursu mają pierwszeństwo do objęcia posady gajowych w nadleśnictwach państwowych. — Kandydaci pragnący być przyjęci na powyższy kurs winni najpóźniej do końca maja br. wnieść podania do województwa w Krakowie i dołączyć do niego: książkę inwalidzką, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności i świadectwo lekarskie. — Wychowankowie kursu otrzymają bezpłatnie utrzymanie, opiekę lekarską, ubranie i jedną parę butów z prawem naprawy na koszt skarbu państwa.

RUCH TELEFONICZNY Z CZECHOSŁOWACJĄ zaprowadza się z dn. 1 marca b. r. w nast. relacjach: Bielsko, Katowice, Kraków i Zakopane a Novy Smokovec; Adamówka, Biała, Bochnia, Czarny Dunajec, Dąbrowa k. Tarnowa, Dębica, Grybów, Chabówka, Chorostków, Chrzanów, Krynica, Maków Małopolski, Mszana Dolna, Pilzno, Poronin, Przemyśl, Przeworsk, Rawa Ruska, Rzeszów, Sambor, Sieniawa, Stryj, Sucha k. Żywca, Wadowice, Żółkiew, Żydaczów i Żywiec a Tatrańska Kotlina; Bielsko, Kraków, Ławoczne, Lwów, Rawa Ruska, Sambor, Skole, Stryj i Turka nad Stryjem a Volovec.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono nast. ceny: litr mleka zbieranego 30—35 gr, niezbieranego 40—45 gr, śmietanki słodkiej 60—70 gr, kwaśnej 1.80—2.40 zł. 1 kg. masła zwyczajnego 6.50—6.80 zł. deserowego 7.60—7.80 zł, sera krowiego 1.30—1.40 zł, jaja za kopę 8.80—9 zł. za sztukę 15—16 gr. Drób: kura 3—8 zł. kaczka żywa 6—8 zł, gęś 14—18 zł. indyk 15—24 zł. Jarzyny: ziemniaki 100 kg. 9.50—10 zł, buraki 1 kg. 25—30 gr, marchew 25—35 gr, cebula 60—65 gr, czosnek 1.40—1.60 zł, pietruszka 40—45 gr, kalafjory sztuka 2—3 zł, szpinak 1 kg. 2.60—3 zł, selery 40—50 gr, włoszczyzna 35—40 gr, chrzan 1.80—2.20 zł, barszcz 1 litr 35—40 gr.

SPROSTOWANIE. W związku z notatką policyjną zamieszczoną w naszem piśmie z dnia 18 bm. o wykryciu tajnej destylarni przy ul. Brodzińskiego 3 pp. Zygmunt i Aleksander Huttmanowie proszą nas o sprostowanie, że przy ul. Brodzińskiego 3 nietylko żadnej destylarni nie wykryto, lecz także nie znaleziono nic, coby usprawiedliwiało takie przypuszczenie. Również nie odpowiada prawdzie, jakoby znaleziono tam aparat destylacyjny, natomiast kompletny aparat destyl. znaleziowno u Jakóba Spiry przy ul. Lubicz.

KONFISKATA „KRAKUSA“. Pierwszy numer wznowionego przez ks. M. Dziurzyńskiego „Krakusa“ uległ policyjnemu zajęciu z powodu dwóch artykułów.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. Dnia 5 lub 6 bm. skradziono z pociągu na przestrzeni Przemyśl—Jarosław, pakiet owinięty w zielony papier, w którym znajdowały się 2 żakiety damskie, 1 sukienka damska, 1 fartuszek, 1 spódniczka jedwabna, 1 chusteczka jedwabna, 2 motki włóczki i większa ilość pończoch damskich oraz bielizny damskiej i męskiej. Rzeczy te odebrano od złodziei i złożono w urzędzie policyjnym.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZGUBIONO w niedzielę 26 lutego wieczorem, na ślizgawce w „Sokole“ srebrny zegarek z łańcuszkiem. Znalazca zechce łaskawie zawiadomić administrację „Głosu Narodu“ pod „S. B.“.

MSZA ŚW. ARCYBRACTWA PRZEN. SAKRAMENTU odprawioną zostanie we czwartek 1 marca o godz. 8 w kościele Felicjanek.

ODCZYT TREŚCI RELIGIJNO-APOLOGETYCZNEJ, który wygłosi p. Gondek urządza Sodalicja Marjańska Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie w poniedziałek dnia 5-go marca b. r. o godz. 8-ej wieczorem w sali Hospicjum Czeladników i Techników przy ul. św. Tomasza 29.
Wstęp wolny. Pożądane przybycie jaknajszerszych warstw mieszczaństwa krakowskiego.

TYDZIEŃ MISJOLOGICZNY. Drugi odczyt z cyklu, na temat: „Wśród katolików prowincji indyjskich“ wygłosi dziś we środę 29 bm. prof. U. J. dr. Michał Siedlecki w sali 62 Coll nov. (Kopernika) o godz. 7. Karty wstępu na poszczególne wykłady (w cenie 50 gr) do nabycia przy wejściu na salę. Dla młodzieży akademickiej i szkół średnich wstęp wolny.

POSIEDZENIE NAUKOWE TWA LEKARSKIEGO odbędzie się we środę 29 bm. w sali Towarzystwa Lekarskiego o godz. 8.15 wieczorem. Na porządku dziennym: I. Demonstracje z Oddziału VI Szpitala św. Łazarza i Kliniki Chirurg.: Dr. Bornstein, Dr. Rost, Dr. Nowicki. II. Prym. doc. Kostrzewski: Opony mózgordzeniowe a własności wyhodowanych bakterji. III. Dr. Ślączka: O działaniu chininy na malarję szczepioną.

ZWIĄZEK INTELIGENCJI POLSKIEJ zawiadamia, że termin ciągnienia losów na „Domy wypoczynkowe“ dla inteligencji — przesunięty został na ostatnie dni kwietnia b. r. — rozporządzeniem Generalnej Dyrekcji Loterji państwowej w Warszawie.

W URZĘDZIE POCZTOWYM powiatu miechowskiego zaprowadzono służbę całodzienną w dziale telegraficznym oraz telefonicznym.

WALNE ZEBRANIE STOWARZYSZENIA „RODZINA SIEROCA“ odbędzie się dnia 1-go marca (we czwartek) o godz. 5 popoł. w sali Kongr. Dzieci Marji, plac Jabłonowskich l. 3. I. p. — Porządek dzienny wywieszony na drzwiach biura „Rodziny Sierocej“, Rynek A-B l. 44, II p.

—oo—

—o:o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Ks. Tarnowski“. Nie umieścimy artykułu polemicznego, ponieważ trzymamy się zasady pozytywnego wyłącznie oświetlania sprawy polityki S. K. L. Zresztą 4 marca niedaleko...

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Dr. Julja Szabo“.
Czwartek: „Dr. Julja Szabo“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Środa o g. 7.30 w.: „Piękny Rigo“.
Czwartek o 7.30 w.: „Piękny Rigo“.
Piątek o 7.30 w.: „Piękny Rigo“.
Sobota 3 marca o 3.30 popoł.: „Dwaj Złodzieje“ — wieczorem: „Piękny Rigo“.
Niedziela 4 marca o 3.30 popoł.: „Krowoderskie Zuchy“ — wieczorem: „Piękny Rigo“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: Verdun.
SZTUKA. W Państwie zielonego smoka.
NOWOŚCI: Dekabryści.
BAGATELA: Dekabryści.
UCIECHA: Przygody na Alasce.
CORSO: Czerwony Pirat i Bokser śmierci.
WARSZAWA: Tragedja nocy karnawałowej.

RAJ I PERI Schumanna wystawia poraz pierwszy w Krakowie Towarzystwo Oratoryjne w piątek 2 marca b. r. w Starym Teatrze o godz. 8 wiecz. W oratorjum tem wystąpią gościnnie artyści opery Lwowskiej i Katowickiej: N. Jakubowska, K. Wolska—Sobańska i J. Stępniowski. Prócz tych artystów wystąpią miejscowe siły artystyczne: W. Szczepańska (sopran), B. Woźniakówna, (sopran), M. Bornaszewski (bas) i S. Matuszyk (tenor), chór i kwintet smyczkowy Tow. Oratoryjnego oraz orkiestra 20 p. p. Dyryguje Stefan Barański. Bilety sprzedaje Kasa Koncertowa Starego Teatru w cenie 1—5 zł.

SZYMON MARMOR, utalentowany pianista krakowski, na jedynym koncercie dziś t. j. we środę 29 lutego w Starym Teatrze wykona bogaty i interesujący program, którego odtworzeniem w Warszawie zdobył sobie, dzięki zaletom swojej gry, entuzjastyczne uznanie prasy i tłumnej publiczności. Pozostałe bilety do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

DRUGI KONCERT w Związku Młodzieży Przemysłowej odbędzie się w sobotę 3-go marca o godz. 7-ej wieczorem w sali teatralnej nowego gmachu przy ulicy Skarbowej 2. Współudział przyjęli: p. Ludwika Jaworzyńska, art. op. (przy fortepianie Jerzy Gablenz), prof. Wł. Kozłowski, skrzypek, Jaś Ekier, pianista i orkiestra symfoniczna Związku. Bilety wcześniej do nabycia w firmie J. Rudnicki, Rynek Gł. Linia A—B.

KINO BAGATELA: „Piotruś Pan“ prześlicznie sfilmowana opowieść dla dzieci i młodzieży będzie powtórzona w sobotę 3 marca o godzinie 3-ciej w kinie Nowości, a w wniedzielę o godzinie 11 rano w Bagateli.

Okręg 22.

Sandomierz, Stopnica, Pińczów.

Głosujcie na unieważnioną listę nr 25.

Z okręgu sandomierskiego piszą nam:

Pan redaktor Przybylski wydał odezwę na okręg wyborczy Sandomierz—Stopnica—Pińczów, aby wobec unieważnienia listy poselskiej Nr 25 zwolennicy tej listy głosowali na listę, na której on figuruje, nr. 24.

Czołowy kandydat dwudziestki czwórki dlatego wydał taką odezwę, że chce się dostać koniecznie do Sejmu, choć niepotrzebnie się tam tak spieszy. Zresztą lista nr. 24 (N. D.) nie jest tu popularną i szans żadnych nie ma.

Ludność nasza, należąca do stronnictw, **grupujących się w „25“, niech odda głosy na swoją, choć dziś unieważnioną listę.**

I jeszcze jedno. Wolno panu redaktorowi Przybylskiemu spieszyć się do Sejmu, ale źle robi, gdy rozgłasza takie wiadomości, że marszałek Rataj jest mason, że Chaciński jest niepewny, bo go może jedynka pozyskać! I to robi kandydat z listy nr. 24, dla której chce pozyskać głosy zwolenników pp. Rataja i Chacińskiego.

A już przemiły Bóg, proszę nie rozgłaszać, że prawo spadkowe, tak niekorzystne i uciążliwe dla włościan, przeszło dlatego, że marszałek Rataj dopuścił do jego uchwalenia. Przeciwko bowiem paragrafom, dotykającym włościanina w tej ustawie głosowali piastowcy! Związek Ludowo-Narodowy zaś mimo nawoływań posła Manterysa, głosował za.

Bronisław Kmita.

Członkowie i sympatycy Ch. D. pamiętajcie o FUNDUSZU PRASOWYM stronnictwa.

Życie gospodarczo-społeczne

Walka konkurencyjna węgla polskiego z angielskim.

Nowe trudności w wywozie węgla do Skandynawji.

Jak się dowiadujemy, umowy o dostawy węgla do państw nadbałtyckich w ostatnich dniach zmniejszyły się, gdyż importerzy węgla polskiego zachowują rezerwę — pod wpływem wiadomości, nadchodzących z Anglji, że w związku z obniżką zarobków górniczych w okręgach Nordhumberland i Durham, przemysł angielski już obniżył cenę węgla eksportowego o 1 sh na tonie i że spodziewaną jest ze strony przemysłu angielskiego dalsza obniżka cen. Ze strony przemysłu górnośląskiego rozpoczęto dosyć energiczną akcję na rynkach nadbałtyckich dla utrzymania dotychczasowego stanu posiadania. Jak wysoką będzie zniżka cen węgla na rynkach nadbałtyckich ze strony naszego przemysłu na razie trudno przewidzieć gdyż importerzy węglowi wstrzymują się z zawieraniem jakichkolwiek kontraktów na dalszą metę, licząc się z tem, iż walka konkurencyjna ze strony przemysłu angielskiego jeszcze bardziej się zaostrzy na drodze dalszego obniżania cen.

Ubezpieczenie budynków komunalnych od ognia.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów, polecając im zwrócić uwagę na związki komunalne, aby ubezpieczały budynki komunalne od ognia, podkreślając przytem, że odpowiedzialność za szkodę, spowodowaną pożarem poniosą przedewszystkiem zarządy tych związków. Jednocześnie zwraca Minister uwagę na konieczność ubezpieczenia na wypadek włamania i kradzieży kas przedsiębiorstw komunalnych, kas oszczędności itd.

Częściowe wstrzymanie emigracji.

Dnia 9 bm. ukazało się rozporządzenie rządowe, na którego mocy wstrzymano częściowo i na okres do 1 stycznia 1929 r. emigrację z Polski.

Ograniczenie dotyczy „osób, nie posiadających w kraju, do którego zamierzają emigrować, odpowiedniej pracy lub nie posiadających tam zapewnionych dostatecznych środków utrzymania, jakoteż tych osób, których interesy moralne mogą być w kraju zamierzonej emigracji narażone na niebezpieczeństwo".

Liczba osób, które, pod wpływem niesumiennej propagandy emigracyjnej, opuszczają kraj, nie mając zapewnionej pracy na obczyźnie, wzmogła się tak znacznie, iż we wszystkich niemal państwach zagranicznych, tak europejskich, jak zamorskich, całe zastępy Polaków pozostają bez środków do życia, na dnie nieopisanej nędzy, wiele zaś młodych dziewcząt wpada w sidła handlarzy żywym towarem.

Szklane szosy.

Ministerstwo Robót Publicznych ogłosiło przetarg na dostawę 3000 ton szkła wodnego, do utrwalenia nawierzchni dróg bitych. Szkło wodne jest to ciecz chemiczna, którą zagraniczą polewa się wyłożone wapniakiem szosy. Działanie tego szkła wodnego jest takie, że przyczynia się ono do szybkiej krystalizacji kamienia i w ten sposób wzmacnia się znacznie nawierzchnia szosy. Szosy samochodowe na Zachodzie zostały pokryte takiem szkłem.

Praca zamiast grzywny.

Minist. sprawiedliwości opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta o zamianie kary grzywny lub aresztu na pracę. W myśl tego projektu, ukarani mogliby przy robotach publicznych odrobić grzywnę lub areszt. Przeciw temu projektowi wystąpiło ministerstwo robót publicznych, wychodząc z założenia, że aresztanci byliby w tym wypadku konkurencją dla bezrobotnych. — Wobec powyższego projekt upadł.

Szkodliwy dla uzdrowisk projekt rządu.

Zarząd związku uzdrowisk polskich postanowił powołać do życia specjalną komisję dla stworzenia w Polsce instytutu balneologicznego, mającego na celu ustalenie naukowych podstaw wszechstronnego rozwoju uzdrowisk.

Zarząd rozważał projekt rządowy noweli do ustawy uzdrowiskowej i jednomyślnie stwierdził, że projekt przeniesienia decydującej władzy w sprawach uzdrowiskowych z min. spraw wewnętrznych do urzędów wojewódzkich, doprowadzić może do załamania jednolitej polityki rządu w stosunku do uzdrowisk.

Zarząd wypowiedział się, iż nowela powinna bezwzględnie uznać kąpieliska nadmorskie za uzdrowiska o charakterze użyteczności publicznej.

—oo—

Wymiana niezdatnych do użytku znaczków pocztowych.

Niebawem ukazać się ma rozporządzenie min. poczt i tel., w myśl którego urzędy pocztowe przyjmować mają do wymiany niezdatne do użytku znaczki pocztowe, pod warunkiem, że są prawdziwe, ważne i nieuszkodzone, że nie mają śladów użycia. Będą też przyjmowane do wymiany niezdatne do użytku karty pocztowe.

—oo—

OGÓLNY ZJAZD HODOWCÓW BYDŁA I TRZODY CHLEWNEJ.

Związek hodowców rogacizny i trzody chlewnej zwołuje w pierwszych dniach marca b. r. ogólnokrajowy zjazd w sprawie ustosunkowania się handlujących bydłem do projektu utworzenia giełdy mięsnej. Hodowcy rogacizny i trzody chlewnej popierają zasadniczo ten projekt, mają jednak zastrzeżenia co do składu reprezentacji nowopowstającej instytucji.

—o§o—

W akcjach nadal ruch słaby.

Na rynku walut tendencja utrzymana, dolar prywatnie 8.87—8.87 i pół. bankowo czeki 8.90—8.95. Bank Pol. bez zmiany.

W akcjach tendencja utrzymana, zainteresowanie większe jedynie Siersza górniczą, którą dokonano też znaczniejszych obrotów. Reszta bez zmiany. Pod koniec zebrania nastrój nieco się poprawił, jednak kursa nie uległy zmianie, a to z braku tranzacji.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana, obroty minimalne.

Notowano: Bank Polski 146. Przemysłowy 105. Pharma 6.85. Tohan 13.50. Zieleniewski 160. Siersza górn. 13.60 Azot 6.25. Elektrownia 52. Chybie 5.55. Piasecki 16. Cegielski 42.50, pożyczka konwers. 67, dolarówka 73.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kursa bez zmiany. Tendencja nadal mocna, lowozy średnie. Mąka krakowska pszenna gryskowa 84—86 zł.

Sport.

ARNE BORG POZBYWA SIĘ KONKURENTA

Słynny pływak australijski, Charlton, zwycięzca olimpijski w r. 1924 na dystancie 1500 metrów w stylu dowolnym, rozgłasza, że nie weźmie udziału w tegorocznej Olimpjadzie w Amsterdamie, wobec czego Arne Borg pozbyłby się konkurenta na tym dystansie.

„BERENGARIA" ZABRAŁA NA POKŁAD KOLARZY EUROPEJSKICH.

W porcie Cherbourg wsiadło na okręt „Berengaria" kilkunastu kolarzy, którzy wezmą udział w zawodach sześciodniowych w New Yorku. M. in. jadą: Faudet, Marcillac, Letourneur, Broccardo, Goossens, Maes, Haesendonck, Belloni i Giorgetti.

PELTZER U PREZ. COOLIDGE'A.

Dr. Peltzer, słynny lekkoatleta niemiecki, występujący obecnie w Ameryce został przyjęty na audjencji u Prezydenta Coolidge'a.

Wczoraj rozpoczęły się w Wysokich Tatrach wojskowe zawody narciarskie, z programem: 17 km. (międzyn.), 30 km. patrole w pełnem umundurowaniu, ze strzelaniem, biegiem przeszkodowym na 7 km. i bieg ze skokami na skoczni Sztrbske Pleso. Udział biorą: Czechosłowacja, Polska, Francja, Jugosławja, Rumunja i Szwajcarja. Polskie patrole udadzą się na miejsce wprost z Zakopanego, na nartach.

Radio.

PIERWSZA ROCZNICA PRACY RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ.

W dniu 1 marca br. stacja krakowska zamyka pierwszy rok swej pracy. W ciągu tego okresu stacja, która starała się chwytać wszelkie przejawy życia całej Polski i transmitowała przebieg różnych uroczystości, obchodów narodowych, nabożeństw (Poznań), koncertów, oper, sportowych przedsięwzięć — nadała 802 odczyty własne; prelegentów było 218, w czem 47 profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kierownictwo działu odczytowego spoczywa w ręku prof. dr. Jana Nowaka i jego zastępcy dr Reguły. — W tymże samym czasie kierownik działu muzycznego prof. dr. Zdzisław Jachimecki zorganizował 86 koncertów, skupiając najwybitniejsze siły artystyczne miejscowe i szereg głośnych artystów zamiejscowych dokoła radjostacji. — Czyniąc zadość życzeniom słuchaczy, radjostacja rozszerzała z każdym niemal miesiącem program swej działalności. I tak w bież. roku wprowadziła lekcje języków angielskiego i francuskiego, wprowadzono — „skrzynkę pocztową" (inż. Broniewski), wykłady z zakresu radjotechniki (prof. Dr. Wilkosz), pogadanki dla pań, słuchowiska dla młodzieży (pod kier. p. Starskiej, art. Teatru Miejskiego), a wreszcie słuchowiska humorystyczne. — W marcu staraniem Kuratorjum szkolnego roz poczynają się wykłady z zakresu pedagogji. — W ciągu ubiegłego roku, ilość zarejestrowanych radjoamatorów w okręgu Krakowskiej Dyrekcji Poczty z 2.916 (w dniu 1 marca 1927) wzrosła do 20.244 (w dniu 1 lutego 1928 r.), a w dniu 1 marca br. dojdzie niewątpliwie do 23.000.

Programy stacyj radjowych.

Czwartek, 1 marca.

Kraków (566) G. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 12.05: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej; 15: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej; 15: Transmisja komunikatu gospodarczego; 16.40: Pogadanka dla pań: Dr. Fr. Ameisen: „Linia kobiety"; 17.20: Odczyt p. t.: „Nowe poezje", wygł. Dr. T. Sinko, prof. U. J.; 17.45: Transmisja audycji literackiej z Wilna; 19.05: Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy; 19.15: Rozmaitości; 19.30: Dyr. Jan Stanisławski: „12-ta lekcja angielskiego"; 20: Transmisja z Warszawy odczytu organizowane go staraniem Prezydjum Rady Ministrów; 20.30 Koncert wokalny w pierwszą rocznicę istnienia stacji krakowskiej. Wykonawcy: Chór mieszany P. R. w Krakowie, pp. Stanisław Siwik i Stanisława Dagmar-Paczowska (śpiew), do śpiewu akompanjują: pp. Władysława Markiewiczówna i dyr. B. Wallek-Walewski; g. 22: Transmisja komunikatów z Warszawy; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa (1.111) G. 12: Sygnał czasu; g. 12.05: Odczyt; 12.30: Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej g. 15: Komunikaty; 16: Przegląd polityki międzynarodowej za m. styczeń; 16.40: „Kącik dla kobiet"; 17.20: „Wśród książek"; 17.45: Audycja literacka; 19.35: Lekcja języka angielskiego; 20.30: Koncert wieczorny; 22: Sygnał czasu; 22.20: Komunikaty; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (344.8) G. 12.05: Transmisja z Warszawy odczytu organiz. przez Min. W. R. i O. P.; 12.30: Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Warszawy; 16.40: „Kącik dla kobiet"; 17.20: Odczyt sportowy; 17.45: Koncert; 19.10: 36-ta lekcja języka angielskiego; 19.35: Odczyt; 20.30: Wieczór życzeń; 22: Sygnał czasu; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Katowice (422) G. 17.20: Wykład języka polskiego; 17.45: Audycja literacka z Wilna; 19.35: Odczyt; 20: Transmisja z Warszawy; g. 20.30: Koncert muzyki kameralnej; 22: Sygnał czasu; 22.30: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Atlantic".

SPRAWY URZĘDNICZE

Zajęcia uboczne nauczycieli.

Pragmatyka nauczycielska postanawia, że nie wolno nauczycielowi oddawać się takiemu zajęciu ubocznemu, któreby mogło przeszkadzać w spełnianiu powinności nauczycielskich, nie odpowiada powadze stanu nauczycielskiego albo też mogłoby wywołać uzasadnione przypuszczenie stronniczości lub interesowności.

W związku z tem wydało ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego okólnik, który reguluje sprawę ubocznych zajęć nauczycieli.

Zezwoleń na uboczne zajęcia należy udzielać wtedy, gdy to zajęcie będzie w sposób niewątpliwy stanowiło składową część naukowej lub naukowo-pedagogicznej pracy nauczyciela i gdy wymiar jego będzie niewielki. Należy zaś odmawiać zezwolenia nauczycielom na wykonywanie jakiegokolwiek zawodu wolnego, przynoszącego materjalne korzyści, jak: praktyki lekarskiej, farmaceutycznej, kupieckiej i t. p. Należy również odmawiać zezwolenia na pełnienie obowiązków urzędnika płatnego w jakiejkolwiek instytucji prywatnej lub samorządowej, w szczególności zaś burmistrza, wójta lub komisarza miasta, członka dyrekcji instytucji finansowej i bankowej, związków, kooperatywy i t. p.

Okólnik ustala również liczbę godzin lekcyjnych, jakie nauczyciel gimnazjum państwowego może mieć w szkole prywatnej. Wymiar tych godzin niemoże przekraczać 10, ogólna zaś liczba godzin lekcyjnych 36 tygodniowo. Bezwarunkowo zabronione jest natomiast udzielanie lekcyj prywatnych lub zbiorowych poszczególnym uczniom szkoły, w której nauczyciel jest zatrudniony, lub do której uczeń będzie w przyszłości uczęszczał.

W końcu należy zaznaczyć, że, w myśl postanowień pragmatyki, nauczyciel jest obowiązany donieść władzy za pośrednictwem bezpośredniego przełożonego o każdem ubocznem zajęciu przynoszącem mu korzyści materjalne oraz zaniechać zajęć, które ta władza uzna za niedopuszczalne.

NAUCZYCIELE INSTRUKTORAMI PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

Ministerstwo oświecenia zezwoliło, żeby ci nauczyciele, będący oficerami i podoficerami rezerwy, do których zwrócą się dowódcy pułków z propozycją objęcia obowiązków kontraktowych instruktorów przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w rozmaitych organizacjach pozaszkolnych, zawierali stosowne umowy z dowódcami pułków, o ile poprzednio uzyskają zgodę na to dyrektora szkoły lub inspektora szkolnego oraz o ile obowiązki te nie będą przeszkadzały w jakikolwiek sposób ich normalnym zajęciom nauczycielskim.

Utworzenie specjalnego funduszu zaliczkowego dla oficerów.

Do tej pory zaliczki (pożyczki) na uposażenie przyznawane były wojskowym zawodowym i urzędnikom cywilnym, zajętym w administracji wojskowej z t. zw. „sum obrotowych". Obecnie zaś nastąpiła zmiana pod tym względem, gdyż wspomniane zaliczki będą udzielane ze specjalnego funduszu zaliczkowego. Ta zmiana źródła, z którego będą czerpane fundusze na wypłatę omawianych zaliczek, spowoduje z konieczności w pierwszym czasie pewne niedogodności dla ubiegających się o uzupełnienie do poprzedniej wysokości posiadanych już zaliczek.

Niedogodności te polegają na tem, że reszta posiadanej zaliczki, wypłaconej jeszcze z t. zw. „sum obrotowych" stanowi odrębną wierzytelność, a kwota, którą wypłaci się obecnie tytułem uzupełnienia do poprzedniej wysokości zaliczki, stanowi również oddzielną wierzytelność. W ten sposób aż do czasu spłacenia reszty poprzedniej zaliczki będą potrącane równocześnie dwie raty, a to jedna na poczet spłaty reszty, a druga na poczet spłaty uzupełnienia.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Amortyzacja pożyczki konwersyjnej.

Warszawa. (Telef. wł.) Ministerstwo skarbu ogłosiło tablicę zamortyzowanych obligacyj 5 proc. pożyczki konwersyjnej z roku 1924 jako dodatek do Nru 48 „Monitora Polskiego“ Dodatek zawiera wykaz 65.848 sztuk obligacyj.

§. 116.

Warszawa. (Telef. wł.) P. Prezydent Rzpltej zwolnił na zasadzie art. 116 pragmatyki służbowej prezesa białostockiej Izby skarbowej p. L. Pedza z zajmowanego stanowiska.

Wkłady emigranckie w P. K. O.

Warszawa. (Telef. wł.) P. K. O. przystąpiła do realizacji nowego rodzaju wkładów oszczędnościowych, tak zwanych wkładów emigranckich. W celu propagowania tego rodzaju wkładów oszczędnościowych wśród emigrantów naszych we Francji, udali się tam pp. Zakrzewski i Dziekoński. Oszczędności emigranckie będą kierowane do PKO. za pomocą przekazów międzynarodowych. Równocześnie czynione są przygotowania dla organizacji i propagandy tego rodzaju wkładów wśród wychodźtwa polskiego w Niemczech. W tym celu zawarto umowę z Postchenbank w Berlinie. Bank otworzy specjalne konto PKO., na którego rachunek będą zaliczane wkłady emigrantów polskich.

Aresztowanie komunistów w Łodzi.

Warszawa. (Tel. wł.) Donoszą z Łodzi. że wczoraj wieczorem policja dokonała wielu aresztowań komunistów. Policja aresztowała w lokalu „Książki“, sklepu prowadzonego przez Sarę Goldsztajn 29 osób. Podczas rewizji znaleziono olbrzymie ilości kompromitującego materjału w postaci świeżo nadesłanych z Moskwy odezw i okólników, pozostających w związku z akcją wyborczą.

Odkryto specjalną skrytkę w podłodze. w której znaleziono również wiele materjału obciążającego. Jak się okazało w lokalu tym znajdowała się centrala akcji komunistycznej na całe województwo łódzkie.

Równocześnie w innej stronie miasta aresztowano 3 agitatorów komunistycznych.

UJĘCIE WYBITNEGO KOMUNISTY.

Warszawa. (Tel. wł.) W Wołożynie aresztowano wybitnego komunistę, który jako tajny kurjer Kominternu wydelegowany został z Moskwy do Warszawy, Berlina i Wiednia. Kurjer ten. nazwiskiem Botka. jechał do Warszawy przez Wilno. gdzie miał polecenie zatrzymania się w łączności z toczącym się tu procesem Hromady. Przy aresztowanym znaleziono ważne tajne dokumenty i okólniki Kominternu.

B. pos. Rogula skazany na 2 lata więzienia.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś sąd okręgowy Nowogródka rozpatrywał sprawę b. posła do sejmu Roguli z tak zw. sielańskiego sojuszu obecnie wchodzącego w skład bloku mniejszości. B. poseł Rogula oskarżony był o działalność antypaństwową. Sąd po rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu obrońców skazał Rogulę na dwa lata ciężkiego więzienia z zastosowaniem aresztu jako środka zapobiegawczego.

ZJAZD STOWARZYSZEŃ POLSKICH W BRUKSELI.

Warszawa. (Telef. wł.) W Brukseli odbył się zjazd prezesów 33 stowarzyszeń polskich, reprezentujących 12 000 robotników, a więc całą niemal emigrację polską w Belgji. Poseł Filipowicz naradzał się z delegatami zjazdu.

MROZY.

Warszawa. (Telef. wł.) We wtorek rano notowano poniżej zera stopni: w Warszawie 3, w Pińsku 6, w Gdyni 2, w Wilnie 4, w Poznaniu 3, w Kielcach 3, w Mołodecznie 5, w Zakopanem 8, na Hali Gąsienicowej 15, nad Morskiem Okiem 14, we Lwowie 13, w Tarnopolu, Kołomyi 21. Na środę zapowiadają pogodę mglistą, zwłaszcza na zachodzie kraju, w ciągu dnia przejaśnienie, lekkie mrozy.

—o—

ARESZTOWANIE SZPIEGÓW NA GRANICY ŁOTEWSKIEJ.

Warszawa. (Telef. wł.) Na wschodniej granicy łotewskiej aresztowano 5 osób pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz Sowietów. Aresztowani są obywatelami sowieckimi i przekraczali wielokrotnie granicę.

—oo—

Berlin inspiruje ataki praskie

Z POWODU WALORYZACJI CEŁ.

Warszawa. (Telef. wł.) Do Warszawy przybył dyr. departamentu w czechosłowackiem ministerstwie handlu celem uzyskania ulg w zwaloryzowanej taryfie celnej, która niebawem znacznie obowiązywać. Podnieść należy przy tej okazji, że ostatnie wystąpienia prasy w Pradze z powodu waloryzacji ceł odznaczają się tak gwałtowną formą i treścią, że każą przypuszczać inspirację berlińską.

Warszawa. (Telef. wł.) „Rzeczpospolita“ została skonfiskowana.

Litwa zaproponowała Królewiec

jako miejsce rokowań z Polską.

Warszawa. (AW.) Otrzymana wczoraj odpowiedź litewska na notę ministra Zaleskiego jest bardzo obszerna i składa się z dwu części. Pierwsza część stanowi jakby wstęp. w drugiej części rząd kowieński wydaża gotowość podjęcia rokowań z Polską po zakończeniu sesji marcowej Rady Ligi Narodów. Jako miejsce rokowań proponuje Litwa Królewiec.

DZIŚ WRĘCZENIE NOTY.

Warszawa. (Telef. wł.) Nota rządu litewskiego zostanie doręczona ministerstwu spraw zagranicznych przez specjalnego kurjera we środę rano. Odpowiedź Woldemarasa ma być bardzo długa.

Bójka z policją w warszawskiej Politechnice.

Warszawa. (Telef. wł.) We wtorek około godz. 2 po południu na ulicy Polnej obok Politechniki doszło do krwawego starcia między policją a studentami politechniki. Jeden z właścicieli kamienicy zwrócił się do studentów politechniki z prośbą o pomoc przy zdarciu z jego kamienicy afiszów jedynki. Studenci zabrali się do zdzierania, nadszedł jednak policjant, który nie chciał dopuścić do usunięcia plakatów. Gdy jego interwencja nie pomogła. przybyła policja z komisarjatu, która poczęła rozpędzać studentów. Studenci cofnęli się do gmachu politechniki, a za nimi wpadła policja z dobytemi szablami i rewolwerami. Trafiono na chwilę, kiedy młodzież opuszczała po wykładach salę i powstała bójka, w rezultacie której policjanci opuścili politechnikę. Po obu stronach są poturbowani.

Hiszpanja i Argentyna wracają do Ligi Narodów.

Genewa. (PAT). Powrót Hiszpanji do czynnego udziału w pracach Rady Ligi uważany jest obecnie za bardzo prawdopodobny. Wobec tego, że sprawa Tangeru w rokowaniach francusko-hiszpańskich znalazła rozstrzygnięcie nie nadające się do przyjęcia przez Hiszpanję, Hiszpanja wycofała zgłoszenie o wystąpieniu z Ligi i prawdopodobnie weźmie udział w wiosennej sesji zgromadzenia Ligi. Wybór Hiszpanji do Rady Ligi, gdzie przedstawiciele tego państwa odgrywali przez szereg lat bardzo wybitną rolę, może być uważany za zapewniony. W najbliższych miesiącach winien również nastąpić powrót do Ligi Argentyny.

Nowe ograniczenia emigracyjne do Stanów Zjednoczonych.

Polsce podwyższono kontyngent!

Waszyngton. (PAT.) Komisja imigracyjna ogłasza nowe rozporządzenie imigracyjne, mające wejść w życie z dniem 1 lipca b. r. Ogólna liczba imigrantów została w porównaniu do dotychczasowej zniżona o 11 tys. Na poszczególne państwa przypadają następujące cyfry: Austrja 1639 dotychczas 785. Czechosłowacja 2726. dotychczas 3073. Francja 3308 dotychczas 3954. Niemcy 24.918 dotychczas 51.227. Anglja i północna Irlandja 65 894 dotywchczas 36 007. Węgry 1181 dotychczas 473. Irlandia południowa 17.427 dotychczas 28.557. Włochy 5989 dotychczas 5845. Polska 6090 dotychczas 5982, Rosja 3540 dotychczas 2248. Na podstawie nowej klauzuli będzie mogło wyemigrować do Ameryki ogółem 153.685 osób. podczas gdy dotychczasowa ustawa przewiduje 164.867 osób. Prezydent jest ustawowo zmuszony proklamować do 1 kwietnia to rozporządzenie. prawomocne od pierwszego lipca. jeżeli do tego czasu nie nastąpi nowe uregulowanie imigracji w myśl bilu Watsona.

—oo—

Pos. Aurici zdaje raport Mussoliniemu.

Wiedeń. (PAT.) Poseł włoski w Wiedniu Aurici został wczoraj późnym wieczorem przyjęty przez Mussoliniego na dłuższej konferencji. O rozmowie posła z Mussolinim dowiadują się dzienniki. że poseł Aurici wręczył Mussoliniemu protokół stenograficzny mowy kanclerza Seipla i posłów parlamentu opatrując je komentarzami.

—o—

BÓJKI W KOEPENICK.

Warszawa. (Telef. wł.) W Köpenick doszło do walk ulicznych między Stahlhelmowcami a komunistami. Na skutek starcia jest 40 osób rannych, w tem 10 ciężko. 25-ciu komunistów i stahlhelmowców aresztowano.

—o—

CYKLON W RIO DE JANEIRO.

Warszawa. (Telef. wł.) Cyklon. który szalał na Rio de Janeiro, zniszczył w ciągu pół godziny 200 domów, 8 osób jest zabitych, 20 rannych.

—oo—

371 REKLAMACJI Z JEDNEGO OKRĘGU.

Warszawa. (Telef. wł.). Największa ilość skarg z powodu unieważnienia list okręgowych oraz zażaleń z powodu pominięcia na listach wyborczych wpłynęła z okręgu 49, samborskiego. Wpłynęło 30 zażaleń w sprawie list oraz 371 reklamacyj w sprawie pominięcia na listach.

5 ZŁOTÓWKI SREBRNE.

Warszawa. (Telef. wł.) W mennicy państwowej zakończono prace przygotowawcze do wybijania srebrnych monet 5-złotowych. Monet tych będzie wybitych 20 miljonów sztuk. Ministerstwo skarbu poweźmie w przyszłym tygodniu decyzję co do złożonych ofert na dostawę srebra na powyższe prace monetarne. Pierwsze 5-złotówki srebrne ukażą się w obiegu w pierwszych dniach kwietnia. Pozatem mennica państwowa zacznie wybijać nowy typ jednozłotówek z niklu o wzorze odmiennym od dotychczasowego. Jednozłotówek będzie wybitych 40 miljnów.

LINJA OKRĘTOWA: GDYNIA—AMERYKA POŁUDNIOWA.

Warszawa. (Telef. wł.). W połowie marca będzie ustanowiona regularna komunikacja transportowa między Gdynią a portami Ameryki poł. Emigranci polscy oraz transporty bagaży były pozbawione dotychczas bezpośredniej komunikacji. Okręty dla tego połączenia uruchomi wielka linja angielska Johnsona.

ARESZTOWANIE KOMUNISTY W WARSZAWIE.

Z Chrzanowa donoszą: W dniu dzisiejszym został aresztowany Wo[illegible], kandydat listy Nr. 16 w związku z wykrytem sfinansowaniem roboty komunistycznej przez jedno z państw ościennych. Spodziewane są dalsze aresztowania.

P. Patek przyjechał do Warszawy.

Warszawa. (AW.) Do Warszawy przybył wczoraj poseł polski przy rządzie sowieckim p. Patek, witany na dworcu przez urzędników ministerstwa spraw zagranicznych z naczelnikiem wydziału Wschodniego p. Hołówką na czele. W dniu dzisiejszym poseł Patek odbędzie konferencję z ministrem spraw zagranicznych p. Zaleskim.

Ruch w dyplomacji.

Warszawa. (Telef. wł.) Minister spraw zagranicznych przyjął we wtorek posła włoskiego Maloniego. Konsul portugalski w Warszawie otrzymał dymisję. Na stanowisko drugiego sekretarza poselstwa czechosłowackiego w Warszawie został mianowany p. Prokop Wawrinec.

PRZYMUSOWY WYKUP.

Warszawa. (Telef. wł.) „Monitor Polski“ z wtorku podaje ustalony przez Radę ministrów wykaz nieruchomości ziemskich podlegających przymusowemu wykupowi. Dotyczy to ziem zachodnich, mianowicie województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego.

KONFISKATY.

Warszawa. (AW.) Wczoraj konfiskacie uległ w drukarni robotnika „Kolejarz Związkowiec“ organ zawodowego związku kolejarzy. za artykuł pod tyt. „Kolejarze do walki wyborczej“. Uległ również w dniu wczorajszym konfiskacie tygodnik „Wyzwolenie“ za artykuł pod tytułem „Starościńskie delegacje“.

CZTEROKROTNA KONFISKATA „GAZETY WARSZAWSKIEJ“.

Warszawa. (AW.) Dzisiejsze wydanie „Gazety Warszawskiej“ zostało 4-krotnie skonfiskowane, redakcja wydała 5-ty nakład, który nie uległ już konfiskacie.

WARSZAWSKA DYREKCJA POCZT.

Warszawa. (Telef. wł.) Ministerstwo poczt zamierza przekształcić dotychczasowy główny urząd pocztowy w Warszawie na miejscową dyrekcję pocztową, któraby miała opiekę nad 20 urzędami pocztowemi w stolicy i była samodzielną jednostką na równi z okręgowemi dyrekcjami pocztowemi.

MŁODZIEŻY NIE WOLNO PALIĆ TYTONIU.

Warszawa. (Telef. wł.) Ministerstwo oświaty przystąpi w najbliższym czasie do walki z paleniem tytoniu przez młodzież szkolną. Ministerstwo oświaty porozumiało się z władzami administracyjnemi w sprawie wydania nakazu do handlów z papierosami, by nie sprzedawały tytoniu młodzieży.

Przejęcie szpitalnictwa przez urzędy wojewódzkie.

Warszawa. (Telef. wł.). W departamencie służby zdrowia odbyła się konferencja w sprawie szpitalnictwa na terenie Małopolski. W konferencji wzięli udział naczelnicy wydziałów zdrowia z województw południowych i przedstawiciel b. Tymczasowego Wydziału Samorządowego. Postanowiono na okres likwidacji tego Wydziału, co potrwa około pół roku, poddać wszystkie szpitale na terenie Małopolski z wyjątkiem 4 wielkich w Krakowie, Lwowie, Kulparkowie i Kobierzynie, pod zarząd poszczególnych urzędów wojewódzkich. Co zaś do 4 wymienionych postanowiono, aby część ich administracji przekazać departamentowi służby zdrowia w Warszawie. Decyzja ma być podana Radzie Ministrów do zatwierdzenia.

Warszawa. (Telef. wł.). W roku bieżącym z majątków państwowych zostanie przeznaczonych 19.000 morgów na parcelację.

—oo—

Znów przeciw traktatowi z Polską.

Berlin. (PAT). Poseł demokratyczny Dietrich w przemówieniu wygłoszonem na ostatniem posiedzeniu Reichstagu, przypominając, że minister wyżywienia Schiele przed niedawnym czasem jeszcze zastrzegał się przeciwko żądaniu od rolnictwa niemieckiego nowych ofiar na rzecz traktatu handlowego podkreślił, że przecież Polsce w rokowaniach dotychczasowych przyznano znaczny kontyngent nierogacizny i że na tą koncesję zdobył się cały gabinet a więc i minister Schiele. za ewentualne więc następstwa tej koncesji odpowiedzialny jest cały rząd obecny.

—oo—

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 113

„Świat w płomieniach".

Powieść z niedalekiej przyszłości.

— Rany boskie!...

Okrzyk mamki zwrócił uwagę Alinki w tamtą stronę. Ujrzała skierowaną ku sobie lufę wielkiego rewolweru. Ostrzeżona przez instynkt, zrobiła gwałtowny przysiad. Znowu huk, tym razem znacznie głośniejszy. Naftowa lampa zgasła od wstrząsu powietrza. Kula gwizdnęła dziewczynie gdzieś nad głową i utkwiła w obrazie zawieszonym nad łóżkiem. Dźwięk stłuczonego szkła zagłuszyły na mgnienie oka przeraźliwe wrzaski tłoczących się ku drzwiom kobiet. Nie zmieniając pozycji, zaczęła Alinka strzelać przed siebie raz po razu, mierząc w ciemnościach na oślep, promienisto, jak biegną szprychy przy kole. Detonacje wystrzałów i jęki podniecały ją jeszcze. Ostygła dopiero wtedy, gdy po którymś z rzędu szarpnięciu cyngla rewolwer nie wypalił...

— Magazynek pusty — zdołała pomyśleć i już miała w głowie gotowy plan dalszej akcji. Przeskoczyła przez olbrzymie cielsko Kowalika, potknęła się na jakimś innym trupie czy rannym, lecz szczęśliwie drzwi dopadła. Z całym rozmachem uderzyła piersiami w plecy dwóch uciekających bab, które zbiły się w wązkiem przejściu i zatarasowały je na chwilę. Siła uderzenia wypchnęła przerażone chłopki do następnego pokoju, niepoznana w ciemnościach minęła je szybko, wyprzedziła kilka innych postaci i razem z połową bandy znalazła się w również ciemnej sieni. Poznali ją dopiero wtedy, gdy wyprysnęła w bok z pchającej się ku otwartej bramie ciżby i chwyciwszy klamkę drzwi, które wiodły do drugiego skrzydła domu, zatrzasła je za sobą z łoskotem...

— Trzymaj!...

— Łapaj!...

— Wywalić drzwi!...

— Uwaga... Ona ma rewolwer...

— Ale kul już niema — zauważył trafnie ospowaty Walek, który po Kowaliku objął komendę...

— Podeprzyjcie drzwi ze mną... Migiem wyważymy...

— Zaczekaj... Najpierw je przestrzelę... Poco skórę narażać...

— Na wysokości głowy...

— Nie — rzekł Walek z chytrym uśmiechem... — Już mi raz pod kulą uciekła... Po nogach pewniej...

Opuścił rękę na wysokość kolan i w równych odstępach przestrzelił drzwi na wylot pięć razy...

Lecz Alinka była już daleko w tej chwili. Kiedy zabrzmiało echo pięciu wystrzałów zdejmowała właśnie dubeltówkę, zawieszoną nad swem łóżkiem panieńskiem... Nie przejmowała się grozą sytuacji. Była przecież przygotowana, że zginie. Martwiło ją tylko jedno, mianowicie, że uciekła do swego pokoju, zamiast do gabinetu ojca. Tam była istna zbrojownia myśliwska, a tu miała pod ręką zaledwie kilkanaście ładunków do strzelby i jeden magazynek do rewolweru. Łoskot upadających drzwi przekonał ją, że już zapóźno myśleć o zmianie „twierdzy"...

— Tu się także będę mogła bronić jakiś czas — pocieszała się szeptem i zaczęła fortyfikować swój pokój. Przewróciła łóżko na jeden bok, materace popodpierała krzesłami, a stojącą pod ścianą szafkę z książkami odsunęła z jednej strony, aby ją zasłaniała przed ewentualnymi strzałami od okna. W ten sposób urządziła sobie dość wygodne „okopy", w których kaflowy piec, łóżko, oraz szafa tworzyły nienajgorsze zasłony... Drzwi zamknęła na klucz i na zasuwkę, lecz nie podpierała ich niczem, aby nie obniżać skuteczności własnych strzałów...

Z kolei zabrała się do porządkowania amunicji...

— Sześć z grubym śrutem — liczyła półgłosem dla dodania sobie odwagi, której zresztą posiadała zapas niemały... — Śrutem będę prała w razie otwartego ataku... Na razie nabijmy kulami przez te cieńkie deski przejdą gładko... Rewolwer przyda się w ostatnim akcie... Tak... Osiem kul dla nich, dziewiąta dla mnie... Oooo, żywcem mnie nie wezmą te chamy!

Gdzieś blizko zadudniły ciężkie kroki. W wązkiej szparze nad progiem zajaśniała ponowna wstążka światła.

— Już są tam — szepnęła Alinka i z dubeltówką gotową do strzału, uklękła poza ścianką materaców.

Klamka naciśnięta po drugiej stronie, szczęknęła ostrzegawczo.

— Zamknięte — zabrzmiał młody głos, a zaraz po nim rozkaz nowego przywódcy:

— Wywalić! Dom obstawiony, więc nie uciekła. Tam się skryła.

Zajęczały drzwi nagle pod obuchem taranu twardych pleców chłopskich. Zajęczały, lecz nie puściły od pierwszego razu.

Alinka wzniosła oczy ku powale:

— W imię Ojca i Syna i Ducha — szepnęła.

— Razem podeprzeć. Hej... Rrraz!... Huk!!!

— O Jezu!

W sekundę później drugi strzał.

Znowu jęk i pospieszny tupot uciekających nóg.

Chwila ciszy, zmąconej tylko stuknięciem pustych gilz, wyrzuconych ze złamanej strzelby przez ejektory.

Potem echa przyciszonej rozmowy:

— Strzela jucha.

— Znowu dwóch ludzi sprawiła.

Głos Walka:

— My ją lepiej sprawimy.

— Strzelaj Walek.

— Nie... Wolę ją dostać żywą.

— Przedtom strzelałś.

— Odmyśliłem się. Za krótkie by miała męki...

Szept ledwie dosłyszalny:

— Przez okno, wisz?...

Alinka przytaknęła głową i wylot podwójnej lufy skierowała w stronę okna.

Znowu chwila denerwującego oczekiwania, niepewności, gorszej niż walka wręcz nawet.

Nagle zadźwięczały szyby, a płócienna stora szarpnięta silną łapą, spadła wraz z wałkiem. Odpowiedzią na to był nowy strzał, jeden strzał tylko:

— Trzeba oszczędzać ładunki.

Ranny w ramię osobnik odskoczył pod ścianę, rzucając karczemne przekleństwa.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka.

Dodatek do „GŁOSU NARODU“

Kartki należy pociąć i rozdać głosującym.

25 25 25

25 25 25

25 25 25